Nr. 244. Środa, 23 Października 1895. Rok 85.

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów, — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.



## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

*Lwów, 22 października.*

Dopiero po dłuższym namyśle i pod naciskiem ostatnich wypadków, które odbiły się głośnem echem w całym świecie cywilizowanym, zdecydował się sułtan na zatwierdzenie ułożonych między ambasadorami Anglii, Rossyi i Francyi a tureckim ministrem spraw zagranicznych, Saidem baszą reform dla prowincyi zamieszkanych przez ludność armeńską. Pierwotnie zgadzała się W. Porta tylko na utworzenie rezydującej w Konstantynopolu komisyi, która miała czuwać, aby reformy były dosłownie przeprowadzone i której przysługiwać miało prawo bezpośredniego porozumiewania się z ambasadorami trzech mocarstw interweniujących, dalej na ustanowienie w odpowiednim stosunku do ludności, chrześciańskich i muzułmańskich lokalnych urzędników administracyjnych, wreszcie na przypuszczenie oficerów chrześciańskich do żandarmeryi i policyi, na wybór sędziów ze starszyzny miejscowej i na kilka jeszcze drobnych ustępstw. Koncesye te jednak uznały mocarstwa za niewystarczające, więc W. Porta w dalszym ciągu przyjęła żadanie co do zamianowania chrześciańskiego komisarza przy generalnym gubernatorze Anatolii, oraz takich komisarzy przy wszystkich gubernatorach, w końcu równomiernego uwzględnienia chrześcian we wszystkich urzędach. Chociaż organizacya, jaka obecnie ma wejść w życie niezupełnie zgadza się z planem reform, przedłożonym przez trzech ambasadorów w dniu 11 maja b. r. rządowi tureckiemu, to przecież można ją uważać za pocieszający wynik ich działalności, zawiera bowiem szereg cennych zdobyczy i daje nadzieję, że odtąd położenie chrześcian pod panowaniem półksiężyca w ogóle a w szczególności armeńskiej stanie się o wiele znośniejszem.

W. Porta wszakże pragnąc ułagodzić żywioł mahometański i osłabić wrażenie, jakoby znienawidzeni wśród Turków Armeńczycy wymusili na niej z pomocą trzech mocarstw daleko idące ustępstwa i przywileje, ogłosza w swoich organach, że równocześnie z reformami armeńskiemi wprowadza reformy, które przyniosą korzyść wszystkim mieszkańcom obszernego państwa, bez względu na narodowość i wyznanie. Czy wszakże jedne i drugie potrafią zażegnać wiszącą nad państwem osmańskiem burzę, czy ukoją wzburzone umysły i zdołają przywrócić zwichniętą równowagę, to kwestya, którą większa część opinii publicznej roztrząsa w duchu pesymistycznym. Faktem jest, że wewnętrzne kłopoty zakreślają coraz szersze kręgi, wzburzenie bowiem przenosi się szybko z jednej prowincyi Turcyi azyatyckiej do drugiej a obecnie ogarnęło już Libanon i Damaszek, gdzie od dawien dawna przeciwieństwa pomiędzy muzułmanami i chrześcianami były nadzwyczaj silne i objawiały się niejednokrotnie okrutnemi scenami. W Damaszku znieważono nawet w tych dniach czynnie przedstawicieli dyplomatycznych Rossyi i Francyi i dopuszczono się różnych gwałtów na chrześcianach.

O ile się zdaje, o zupełnem uspokojeniu umysłów w Turcyi nie tak rychło będzie mogła być mowa a i Anglia widocznie nie liczy na szybki powrót normalnych stosunków, skoro dała rozkaz swojej flocie zarzucenia kotwicy w pobliżu Dardanellów.

Równocześnie zaś donoszą z Petersburga, że flota rossyjska morza Czarnego, która przed tygodniem przybyła do Odessy, wyruszyła po dwudniowym wypoczynku na pełne morze celem krążenia w pobliżu ujścia Bosforu. W innych latach flota ta zwykła była zawijać z końcem września do portu sewastopolskiego na zimowe leże.

---

## Sprawy krajowe.

*(Projekt utworzenia zakładu dla kształcenia kandydatów na nauczycieli religii mojżeszowej.)*

(§) W lutym 1894 r. uchwalił Sejm na wniosek posła dr. Bernarda Goldmana polecić Wydziałowi krajowemu, ażeby w porozumieniu z Radą szkolną krajową wziął pod rozwagę sprawę zakładu dla kształcenia kandydatów na nauczycieli religii mojżeszowej przy szkołach ludowych.

Wykonywając powyższą uchwałę, odniósł się Wydział krajowy z prośbą o opinię do Rady szkolnej krajowej, która wyraziła zdanie, że zakład taki powinien być założony we Lwowie i aby warunkiem przyjęcia do zakładu tego było świadectwo dojrzałości, uzyskane w seminaryum nauczycielskiem. W programie nauk obok wykształcenia specyalnego kandydatów powinno być uwzględnione należycie ogólne wykształcenie humanitarne i język wykładowy tych szkół, w których kandydaci mieliby w przyszłości działać. Rada szkolna wyraziła przeto zapatrywanie, że program nauki powinien obejmować także naukę języka polskiego i literatury polskiej, a to przez wszystkie lata studyum, na co wystarczyć powinien okres dwu a najwięcej trzechletni.

Rad szkolna wyraziła nadto zdanie, że należołoby zasięgnąć w tej mierze również zdania osób, mających egzamin rabinacki, uzyskany na Uniwersytecie, a z drugiej strony reprezentantów Uniwersytetu. Wydział krajowy mając tę opinię, odniósł się następnie do tutejszego rabina dr. Icheskela Caro, o nadesłanie opinii, opartej na znajomości fachowej, w jaki sposób taki zakład powinien być urządzonym, aby odpowiadał zamierzonemu celowi.

Dr. Caro w wyczerpującym memoryale przedstawił Wydziałowi krajowemu program urządzenia kursów dla kształcenia kandydatów na nauczycieli religi mojżeszowej w szkołach ludowych, wraz z programem nauk i podziałem godzin, domagając się zarazem, aby na kursa takie uczęszczać mogli również abituryenci gimnazyalni, którzyby mieli zamiar podczas studyów uniwersyteckich wykształcić się na nauczycieli religii w szkołach średnich.

Prócz powyższego memoryału przesłało również z własnej inicyatywy Wydziałowi krajowemu, opinię w tej sprawie Towarzystwo polityczne żydów galicyjskich i bukowińskich.

Obecnie postanowił Wydział krajowy cały materyał zebrany udzielić Senatom akademickim Uniwersytetu we Lwowie i Krakowie, z prośbą — aby — po myśli zdania wyrażonego przez Radę szkolną krajową — wypowiedziały swą opinię w przedmiocie powołania do życia zakładu, dla kształcenia kandydatów na nauczycieli religii mojżeszowej i sposobu jego urządzenia.

## KORESPONDENCYE

**Poznań,** 20 października.

(Srebrny jubileusz sceny polskiej).

Żywy i serdeczny udział wzięła publiczność nasza, w pierwszym rzędzie miejscowa w uroczystości urządzonej na uczczenie ćwierćwiekowego jubileuszu istnienia stałego teatru w Poznaniu. Pięknie przystrojona sala teatralna była przepełniona od dołu do góry, a dostali się do niej ci tylko, którzy wcześnie postarali się o kartę wstępu. Gdyby tak częściej publiczność nasza zechciała nawiedzać przybytek sztuki, losy jego byłyby zapewnione i okazałyby się zbytecznymi te wszystkie wysiłki, jakie są zmuszeni czynić dla podtrzymania sceny narodowej jej kierownicy i opiekunowie.

W podniosłym nastroju wysłuchała publiczność uwertury z opery „Halki" stano-

---

113)

**MARYAN GAWALEWICZ.**

## SZUBRAWCY.

### POWIEŚĆ.

VII.

(Ciąg dalszy)

W ten sposób spierali się z sobą i rozprawiali zwykle długo, dopóki nie nadchodziła pora odjazdu; wtedy zamykała mu usta jego własnym rękopisem, który przywoził jej do odczytywania nowych strof poematu, dopisanych od ostatnich odwiedzin i mówiła:

— Tymczasem, mój nieszczęsny rozbitku, trzeba odpływać i radzę jeszcze kotwicy nie wyrzucać przed ukończeniem ostatniej pieśni naszej „Newrozy"…. Ja pana jednak muszę przekonać, że beznadziejność jest grzechem, albo głupstwem, albo … szaleństwem. Napiszno pan tylko zakończenie tej trzeciej części, która mi się bardzo podoba i przyjeżdżaj choćby jutro z samego rana. Wiosna się zbliża, a z nią moje przenosiny do miasta. Nie będziemy mieli tak swobodnej sposobności do naszych sporów literackich.

Całował ją w rękę, dotykając zlekka ustami jej długich, delikatnych, nerwowych paluszków i mówił:

— Zobaczy pani, że przy mojem zostanie, ja zresztą swojej kotwicy i tak wyrzucać nie potrzebuję, bo Bóg wie gdzie i kiedy, panie, ją zgubiłem. Musiało to być w czasach, kiedy bywałem królem Belą i z Gambrynusem siadywałem przy jednym stole — dodawał, robiąc aluzyę do dawnych grzechów przeciw trzeźwości, których przed nią wcale nie ukrywał.

Marszczyła wtedy czoło i groziła mu palcem, mówiąc:

— Proszę mi o tem nawet nie wspominać!… to już minęło i nie powinno nigdy powracać.

Patrzał na nią z wdzięcznością, ale i z zakłopotaniem; w głębi duszy czuł bowiem, że to wróci i kiedyś musi wrócić, jak fatalność….

Znał przecież swoje…. kalectwo.

Tak im mijały owe długie godziny, spędzane razem w zupełnem prawie odosobnieniu od świata.

W rozmowach swoich unikali tylko jednego przedmiotu, którego on przez delikatność, ona zaś przez wzgląd na ojca, poruszać nie chciała, bo ją to upokarzało i drażniło; proces familijny o zwalenie zapisów publicznych nieboszczki Krokowskiej pozostawał po za nawiasem tematów, którymi się zajmowali, — skutkiem czego Włodziński bardzo ostrożnie udzielał jej wiadomości o tem, co się działo w Omylinie i tylko zlekka napomykał o stanie pana Janusza i niepokojących objawach, które w ostatnich czasach w jego zdrowiu i usposobieniu zauważyć się dawały.

Nie chciał sprawiać jej przykrości i wywoływać rumieńca na czoło córki za postępki ojca.

W Omylinie patrzał jednak ciągle na powoli, ale nieustannie zbliżającą się katastrofę, którą Pniak przewidywał od początku i której się obawiał; organizm nieszczęsnego niemowy wytrzymywał pociski losu i wstrząśnienia nieustanne, zapadał na dłużej lub krócej w stan chwilowego rozstroju i osłabienia, ale się z niego dźwigał przy pomocy troskliwej opieki lekarza, — umysł jednak człowieka gnębionego podwójnie w tej konieczności ciągłego milczenia i trawienia w sobie wszystkich najcięższych, najsmutniejszych, najzjadliwszych refleksyj i wrażeń. ulegał coraz więcej przygnębieniu i pryskał, jak szkło pod zbyt wielkim naciskiem.

W dniu, w którym Pniak dostrzegał pierwsze niewątpliwe objawy cichego obłąkania u pana Janusza, — Włodzińskiego od samego rana nie było w domu; do później nocy siedział nad nową pieśnią swej „Newrozy", która pochłaniała go teraz i podniecała do tworzenia z gorączkową jakąś szybkością, a nazajutrz, zaraz po śniadaniu, kazał sobie zaprządz konie do bryczki i pojechał przed swą Egeryą pochwalić się nowym plonem natchnienia.

Dzień cały minął, Włodziński z Żołędziówki nie powracał.

Nad wieczorem dopiero stangret przyjechał sam, bez niego i półsłówkami wygadał się przed Krysiewiczem, że z panem Włodzińskim miał „okrutne termedye", bo go coś opętało; kazał nasamprzód zboczyć do miasteczka i zatrzymać się przed Sztosem, gdzie siedział dobre dwie godziny i pewnie tam trochę sobie podlał, bo z handelku wyszedł w bardzo dobrym humorze i brewerye robił z żydkami na rynku; potem z ledwością dał się namówić do dalszej jazdy, ale z drogi kazał zawrócić i znowu „dolewał", a potem przed każdą karczmą musieli się zatrzymywać i po dwa, a nawet po trzy pijali razem, za pan brat, przyczem pan Włodziński okrutnie śmieszne i ucieszne jakieś rzeczy wygadywał, tylko że trudno go było zrozumieć, bo mu się bez ładu język plątał.

— Co wypił jednego, to kieliszkiem buch o ścianę, albo w szybę! — odpowiadał stangret, sam dobrze podchmielony, uśmiechając się głupkowato z zadowoleniem — natłukł-ci też kieliszków będzie z tuzin, abo i więcej, tak, że już potem szynkarz blaszankę stawiał, aby nie mieć szkody". A ciągiem to się śmiał, to zębami zgrzytał i o panu baronie, widzi mi się, wygadywał; musi, przemówili się, abo co w Żołędziówce, bo pan Włodziński pomstował całą drogę i do siebie mruczał, jak nieprzymierzając żyd na szabasie. A teraz to siadł se w karczmie koło młyna i pewnikiem tłucze znowu szkło.

Z dalszych relacyj udało się rządcy wyrozumieć, że baron niespodzianie spadł do Żołędziówki z folwarku i że musiało coś zajść w pałacu, bo pan Włodziński wyszedł zaraz potem, czerwony jak indyk i kazał jechać, a służba dworska tylko sobie gęby zamykała i śmiała się po cichu, ale z czego, nie można było wykalkulować. Starszy kredensowy jeno powtarzał:

— To ci heca!… — i opowiadał cosik gospodyni, lecz nie sposób było dosłyszeć, co.

— Czemużeś do dworu odrazu nie zajechał? — spytał Krysiewicz.

— A no, bo pan Włodziński kazał przed karczmą stanąć — tłómaczył się stangret.

— I tam został?…

— A no, został z Walentym.

— Z jakim Walentym?

— No, z Walentym młynarzem, co to jest szwagier dochtora. Zaraz mu postawił araku i trącili się, a Walenty kazał znowu po dwa nalać i tak na odmianę, więcem ich tam w takiej kompanii zostawił, a sam przyjechał, aby naprożno nie wystawać pod karczmą, bo mi wstyd było i koniom trzeba dać obroku. Cały dzień nic nie jadły!…

(Dalszy ciąg nastąpi).

wiącej pierwszy punkt programu obchodowego. Uroczysta nastała cisza, gdy podniosła się kurtyna a na scenie ujrzano wiernego od lat wielu przyjaciela naszego teatru, którego zabiegom około gromadzenia funduszów na budowę gmachu bardzo wiele zawdzięczamy — Władysława Bełzę ze Lwowa. Półkolem otoczyli go reprezentanci dyrekcyi i rady nadzorczej teatru, delegaci różnych towarzystw miejscowych, obywatelstwa wielkopolskiego, wreszcie personal artystyczny.

P. Bełza wygłosił następujący prolog:

Z daleka idę.... A jednak tak bliski,
Tak krótki dla mnie był przedział tej drogi;
Bom szedł tu klęknąć u dziejów kołyski,
Uczcić pokłonem starożytne bogi,
Wskrzesić na chwilę drogie sercu cienie,
I z rąk braterskich wziąć znów pokrzepienie.

Więc tu, gdzie dawnych lat wspomnienia drzemią,
Pokryte mrocznych wieków tajemnicą,
Tobie, prastara, Wielkopolska ziemio,
Dziejów ojczystych skarbcu i krynico,
Której z lat młodych tyle jestem dłużny:
Pierwszy hołd składam — z daleka podróżny.

A potem z oczu otrząsnąwszy rosę,
Z radością zwracam je ku innej stronie:
I tych tu witam i dank mój im niosę,
Których przed laty pracowite dłonie,
Z wysiłkiem woli dźwigały do góry
Przybytku tego niespożyte mury.

Ćwierć wieku przeszło.... w tak długim okresie,
Ileż to gmachów nieraz w gruz się wali....
Lecz gdy dla drugich czas zniszczenie niesie,
Wbrew jego groźbie — wyście budowali!
Na przekór w koło piętrzącym się gruzom,
Wznosząc świątynię narodowym Muzom.

Ojczysta sztuka, sfer jasnych mieszkanka,
Przemawiająca Kochanowskich mową,
Co przez lat tyle była jak wygnanka,
Bez piędzi ziemi, bez dachu nad głową,
Jako sierota karmiona jałmużną:
Dziś, cześć wróconą sobie — wam jest dłużną.

Ta scena, waszą kierowana ręką,
Waszą opieką otaczana tkliwą,
Po latach do was zwraca się z podzięką,
Z dumą wskazuje siejby waszej żniwo,
I wdzięczność niesie głęboko odczutą:
Dramat swem tętnem — pieśń ojczystą nutą.

Niechże ta nuta wciąż szerzej i dalej,
Płynie od sztuki ojczystej ołtarzy...
Niechaj ta scena, gdy serca zapali,
Tylko szlachetnym ogniem je rozżarzy,
Niech przypomina widzom w każdej chwili,
Czem ich przodkowie na tej ziemi byli.

Niech budzi w sercach, niech porusza w duszy,
Miłość dla kraju męską i ofiarną.
Niech będzie rosą, co spada wśród suszy,
Aby posiane nie zmarniało ziarno,
A u pamiątek ojczystych skarbnicy,
Czuwa na straży — jak rycerz w przyłbicy.

Niech Bóg jej szczęści i mnoży jej plony,
Niech w społeczeństwie ma zawsze poparcie,
I niech wpisuje na dziejów swych karcie
Wciąż nowych mężów szereg zasłużony,
Jak zapisała tych, co do tej chwili,
Z zaparciem siebie wiernie jej służyli.

Gdy skończył p. Bełza, zerwała się burza oklasków na podziękowanie za tyle piękne i natchnione słowa.

Teraz nastąpiły przemówienia. Poseł p. Władysław Jerzykiewicz dziękował w imieniu rady nadzorczej Spółki akcyjnej Teatru polskiego społeczeństwu, że tak skutecznie popierało usiłowania, mające na celu utrzymanie jedynej na całym obszarze Prus stałej sceny polskiej; główny kierownik teatru, naczelny redaktor *Dziennika Poznańskiego*, p. Franciszek Dobrowolski, który pomimo dość ciężkiego niedomagania, uważał sobie za obowiązek być w tak uroczystej dla teatru chwili na swojem stanowisku, dał w dłuższem przemówieniu pogląd na dzieje sceny polskiej w ostatnich 25 latach, przypomniał piętrzące się zewsząd trudności, jakie potrzeba było zwalczać, uczcił zaszczytnem wspomnieniem pamięć tych, którzy dali impuls do założenia w Poznaniu stałego teatru i zakończył gorącą odezwą do młodszego pokolenia, aby nie pozwoliło upaść dziełu stworzonemu takim mozołem przez grono patryotycznych obywateli. W dalszym ciągu przemawiał w imieniu obywatelstwa Poznania p. Michał Więckowski, dziękując p. Dobrowolskiemu i jego koledze w zarządzie teatru p. dr. Kusztelanowi za niestrudzoną działalność około utrzymania sceny na godnym jej poziomie, a szereg przemówień zakończył p. dr. Karchowski, który zabrał głos w imieniu Towarz. przemysłowego, jednego z najstarszych w Poznaniu.

Nastąpiło teraz przedstawienie komedyi Fredry „Śluby panieńskie" we wzorowej obsadzie, a po jej odegraniu przyszła kolej na przedostatni punkt sobotniej uroczystości: na popisy orkiestry i „Koła spiewackiego." Wieczór zakończył prześliczny obraz żywy przedstawiający „Poloneza" z Pana Tadeusza.

Dzisiaj o godzinie 3 po południu odbędzie się w sali hotelu francuskiego uczta wspólna dla uczestników uroczystości a wieczorem drugie jubileuszowe przedstawienie w teatrze. Po wykonaniu „Kłosów polskich" przez Kółko muzyczne „Sokoła," odegraną zostanie scena więzienna z tragedyi Słowackiego „Mazepa," w której rolę Zbigniewa odtworzy pan Józef Kotarbiński, dalej komedya Blizińskiego „Dzika różyczka" i drugi akt komedyi Bałuckiego „Dom otwarty." Nastąpią produkcye muzykalne Kółka muzycznego Towarzystwa „Sokoła," a zakończy żywy obraz.

Z powodu jubileuszowej uroczystości na desłano kilkaset telegramów ze wszystkich dzielnic polskich i Czech. Ze Lwowa nadeszły gorące życzenia: od Tow. dziennikarzy polskich, Koła literacko-artystycznego, dyrekcyi teatru, redakcyi tamtejszych pism i wielu innych towarzystw i osób prywatnych. Bardzo serdeczne pismo w języku czeskim przysłał dyrektor czeskiego Teatru narodowego w Pradze, p. Franciszek Szubert, zapewniając, że dyrekcya królewskiego czeskiego krajowego i narodowego teatru w Pradze, śledząc z największym interesem rozwój sztuki dramatycznej we wszystkich ziemiach słowiańskich, bierze najżywszy udział w obchodzie 25-letniego istnienia stałej sceny w Poznaniu.

## Z Niemiec.

(Okres oszczerstw i plotek. — Rozmowa z p. Bötticherem. — Charakterystyka cesarza Wilhelma. — Zjazd mężów katolickich w Dortmundzie. — Wiec Polaków na obczyźnie).

Charakterystycznym objawem dzisiejszego życia publicznego, jak w wielu innych państwach cywilizowanych, tak i w Niemczech, jest szerzenie pogłosek i plotek, uwłaczających czci osób w życiu społecznem i politycznem wysoko postawionych. W ostatnich czasach część prasy pozostającej w ścisłych stosunkach z księciem Bismarckiem, wybrała sobie za ofiarę sekretarza spraw wewnętrznych cesarstwa a jednocześnie wiceprezesa gabinetu pruskiego, p. Böttichera insynuując mu najrozmaitszego rodzaju nadużycia. Minister ten ściągnął na siebie nienawiść księcia Bismarcka, który do dziś dnia upatruje w p. Bötticherze sprawcę swego upadku. Nawiasem mówiąc, faktem jest jedynie, że p. Bötticher kontrasygnował dokument, zawierający dymisyę żelaznego kanclerza. Książę Bismarck, który nie przebiera w środkach, gdy chodzi o zmiażdżenie istotnego czy domniemanego swego wroga rozpoczął za pośrednictwem oddanej sobie prasy kampanię przeciwko p Bötticherowi, zarzucając mu, że czerpał z funduszu inwalidów na osobiste swe potrzeby. Plotki te, których oszczerczy a pozbawiony wszelkiej podstawy charakter stwierdzono już przed kilkoma laty, pojawiły się w ostatnich czasach na nowo, pomiędzy innemi także w ultra-zachowawczym organie związku rolników niemieckich *Deutsche Tages-Zeitung*, czerpiącym swe inspiracye z Friedrichsruhe. Widocznie prasa ta pragnie koniecznie wystarać się o wspólnika dla swego Hammersteina! Tym razem jednak gabinet pruski wystąpił energicznie w obronie pokrzywdzonego swego członka i w podpisanem przez wszystkich ministrów a ogłoszonem w dzienniku urzędowym oświadczeniu, zbił, na podstawie urzędowych dokumentów zarzuty, stawiane p. Bötticherowi. Sprawa Böttichera jest jednakowoż jednym tylko epizodem w tej prowadzonej niesumiennie, lecz ze zdumiewającem mistrzowstwem kampanii oszczerstw, stanowiącej poważne bardzo niebezpieczeństwo, bo podkopującej zaufanie bezkrytycznej publiczności do organów rządowych i zwiększającej i bez tego szerzące się niezadowolenie.

Jednym z najciekawszych objawów w publicystyce niemieckiej, jest szybki rozwój dziennika berlińskiego *Lokal Anzeigera*, który założony pierwotnie przed dziesięciu laty w myśli obsługiwania mniej wybrednych czytelników wiadomościami sensacyjnemi, zdobył sobie dzisiaj wpływ wielki skutkiem ogromnego, bo liczącego przeszło 150 000 egzemplarzy nakładu. Dziennik ten czytywany mianowicie w Berlinie, nadaje się więcej, aniżeli jakiekolwiek inne pismo niemieckie do kolportowania pożądanych rządowi wiadomości. *Lokal Anzeiger* zachował z czasu skromnych swych początków pewne rysy charakterystyczne, które czynią go miłym gościem po sklepikach, poddaszach i podwórzach berlińskich. Lecz obok opisywanych z nadzwyczajną rozwlekłością procesów skandalicznych i mordów, znajdzie w nim czytelnik artykuły, pisane przez najwybitniejszych publicystów niemieckich.

Nic więc dziwnego, że niekiedy i do łam tego organu dostają się komunikaty półurzędowe. Już podobno za czasów kanclerstwa Capriviego miał rząd utrzymywać stosunki z redakcyą dziennika i przeciwnicy ówczesnego kanclerza, przyznawali mu, że bardzo zręcznie obrał sobie ten organ publicystyczny do skutecznego wpływania na szerokie masy ludności.

Zaczepki bismarckowskich organów przeciwko ministrowi Boetticherowi, odezwały się także silnem echem w łamach *Lokal Anzeigera*. Dziennik ten podał dokładne streszczenie rozmowy, jaką miał niewymieniony imiennie przyjaciel redakcyi z ofiarą zaczepek ks. Bismarcka, z p. Boetticherem. Z niej przytoczmy jedynie wiadomość, że ks. Bismarck ów niedościgniony typ niezachwianego niczem monarchisty czynił osobiście wyrzuty Boetticherowi z tego powodu, że „nie poparł go w walce przeciwko cesarzowi Wilhelmowi II. w ten sposób jakby to mógł był uczynić".

Ciekawą dalej wydaje nam się charakterystyka cesarza Wilhelma II. Boetticher utrzymuje wbrew panującej w całym świecie opinii, że u cesarza Wilhelma nie ma żadnych nagłych decyzyi i niespodzianek. „Wybór księcia Hohenlohego na następcę po Caprivim nie przyszedł bynajmniej nagle do skutku. Cesarz już od dawna upatrzył go sobie jako kandydata na kanclerstwo, tak jak wogóle cesarz już dla każdego z nas gotowego ma następcę. Cesarz zwykł wszystkie swoje kroki naprzód gruntownie i dokładnie rozważać, a jeżeli niekiedy gotuje niespodzianki, to wydają się być niemi tylko dla drugich na zewnątrz, w istocie zaś dla cesarza są rezultatem długiego zastanowienia".

W dniach ostatnich odbył się w Dortmundzie ogólny zjazd mężów katolickich w celu narady i pouczenia, jakimi środkami możnaby najlepiej zwalczać szerzący się socyalizm. Może to przypadek tylko, że podczas gdy socyaliści radzili w Wrocławiu nad nowymi sposobami bałamucenia łatwowiernych, w Dortmundzie ludzie pracy, nauki i prawdziwej miłości bliźniego szukali lekarstwa na tę truciznę. Narada toczyła się najpierw nad tem, jakby podnieść godność osobistą robotnika, zapewnić mu szacunek. Wszyscy mowcy byli zdania, że robotnicy sami do tego najbardziej przyczynić się mogą, jeźli zamiast wyrzucać grosz na trunki i hulanki, kształcić się będą i prowadzić życie porządne. Radzono dalej, aby budowano dla nich zdrowe a tanie mieszkania, bo pod tym względem robotnicy najbardziej dziś są upośledzeni. Budową domów robotniczych mogłoby się zająć towarzystwo osobne, a i chlebodawcy mają w tem interes, bo gdy robotnikowi ciepło będzie w wygodnem gnia-

---

11)

# CZARODZIEJKA.

## Nowela

### III.

(Ciąg dalszy).

Nazajutrz pan Franck, słowny i regularny, jak jego zegarki, stawił się u lutnisty punkt o ósmej godzinie i dwaj przyjaciele zasiedli do tego samego stołu, który przez lat dziesięć z rzędu był dla nich polem walki, na którem odbywały się pamiętne batalie. Zegarmistrz doświadczył zarazem uczucia dziwnego zdumienia, a zarazem głębokiego rozrzewnienia, odnajdując w tym samym co dawniej pokoju, ten sam obraz, który co wieczora widywał za życia pani Krauss. Ogień na kominku płonął tak samo, lampa także, stół stał na dawnem miejscu, a dwie kobiety, jedna szyjąc, druga przędząc, także w tej samej, co dawniej odległości od stołu siedziały. Gdyby nie młoda i świeża twarzyczka Liny, stanowiąca silny kontrast z twarzą zmarłej, możnaby myśleć, że przeciąg lat pięciu był tylko letargiem, jak w bajce o „Śpiącej królewnej".

Tak jak dawniej także, kufle z piwem, fajki i tytoń, przygotowane dzisiaj małemi rączkami młodej dziewczyny, ustawione były w tym samym porządku, w jakim je ustawiała pani Krauss przez lat dziesięć.

Zresztą i ona sama tu była, dobra pani Krauss, krągła, przysadkowata, z żywem i przenikliwem spojrzeniem, z rumianą twarzą i podwójnym podbródkiem; oblicze jej pełne dobroci i inteligencyi, zdrowego rozsądku i stanowczości, panowało nad grupą osób, będących w pokoju, z za ram złocistych z ponad kominka, gdzie Lina portret zawiesiła Spoglądała twarz ta poczciwa, jakby żywa, na tych, których ukochała, których tak długo swoją otaczała opieką.

Na widok swojej drogiej żony, która zdawało się umyślnie tu przybyła, aby mężowi ciągle przypominać swoje ostatnie życzenie i być obecną na zebraniach wieczornych, Wilhelm Krauss, mocno wzruszony, podziękował Linie, całując ją serdecznie. Ten wybuch uczucia poruszył młodą dziewczynę do głębi, dając jej najlepszy dowód, że wuj odzyskał jasność umysłu i całą pełnię zdolności odczuwania wrażeń.

Lina więc była szczęśliwą, zupełnie szczęśliwą, bo i zdrowie wuja poprawiło się widocznie. Mówiąc z nim ciągle o sprawach, które ponimo były go zajmować, zdołała go zainteresować niemi w końcu: słowem, wyjąwszy chwile, w których myśl o synu zaćmiewała pogodny jego umysł, odzyskiwał zwolna wesołość i swobodę, bywał takim, jakim Karlota dawniej go znała. A ona sądziła, że nigdy już w życiu pan jej do tego stanu nie wróci, chyba cudem.

Takim był stan moralny domu Wilhelma Kraussa, gdy pewnego wieczora Karlota, zamknąwszy drzwi wchodowe na dole od ulicy, po wyjściu zegarmistrza, wróciła do jadalnej sali i rzekła do Liny, którą już samą zastała:

— Czy panienka wie, co ja widuję każdego wieczora od dwóch przeszło tygodni na ulicy koło naszego domu i com jeszcze dziś widziała, tuż koło bramy?

— Nie Karloto, nie domyślam się, ale musi to być coś bardzo strasznego, kiedy jesteś taka pomieszana?

— Nie bez przyczyny nią jestem, panienko, bo ten, który snuje się tak każdego wieczora po pod nasze okna, jak ptak drapieżny, to nasz zły geniusz....

— Mój kuzyn Fryc? — zawołała Lina drżącym głosem.

— Właśnie on; a znam go dosyć dobrze, aby wiedzieć, że jeżeli powrócił z Hagi, gdzie pozostawał przez trzy lata i chce wsunąć się do domu, musi mieć jakieś złe zamiary.

— Mój Boże! mój Boże! drżę cała na myśl, że w kilka dni może zniszczyć wszystko czegośmy z takim trudem dokazały, Karloto!

— Co jest pewne, to, że każdy jego powrót do domu ściągał na nas coraz to gorsze nieszczęścia; a my nie możemy nic innego, tylko błagać Boga, żeby mu nie dał tu wejść....

W smutku i pełne strasznych przeczuć, biedne kobiety udały się na spoczynek tego wieczora.

Na drugi dzień, Lina właśnie miała wstawać z łóżka, gdy drzwi jej pokoju nagle się otwarły. Karlota weszła, blada, drżąca i przerażona.

— Boże! — zawołała młoda dziewczyna, czy się jakieś nieszczęście stało?

— Stało się największe, jakie nas spotkać mogło, panienko.... — odrzekła służąca, padając bezsilnie na krzesło. — Wszystko stracone! on już jest tutaj!

— Kto taki? Fryc!

Karlota skinęła głową potwierdzająco.

— Widziałaś go?

— Tak.

— Gdzież jest?

— W pracowni; a co mnie najwięcej przeraża, co świadczy, że ma jakieś okropne zamiary w głowie, to że on, który przez całych lat pięć nie dotknął ręką żadnego narzędzia, on, który w Hadze żył w ciągłych uciechach, oddając się rozpuście, on ubrał się teraz w strój robotnika i pracuje przy swoim ojcu tak, jakby nigdy w życiu niczem innem się nie zajmował.

Lina była przygnębiona tą wiadomością, gdyż zrozumiała, tak samo jak Karlota, że ta nagła poprawa jest tylko komedyą, pod którą ukrywały się jakieś podejrzane zamiary; a znając miłość Wilhelma Kraussa dla syna, nie wątpiła, że ten ostatni, przywdziawszy maskę hipokryty, potrafi łatwo oszukać ojca i dopiąć tajemniczego celu, w którym się tu zakradł. Nie domyślając się jaki to by mógł być cel, biedna Lina, zastanawiając się nad okropnem zepsuciem i nikczemnością młodzieńca, według tych danych mierzyła przepaść w jakąś on miał zamiar ich pogrążyć i przerażenie jej rosło z każdą godziną aż do chwili, gdy Karlota wezwała ją na śniadanie.

Słysząc tak wiele o podłym charakterze i czynach swego kuzyna, naiwna Lina wyobrażała sobie w myśli najdziwaczniejszy obraz jego postaci. Dla jej niewinnej wyobraźni, moralna brzydota musiała naturalnie iść w parze z brzydotą fizyczną. To też mocno była zdziwiona, gdy wchodząc do sali jadalnej, ujrzała siedzącego przy wuju młodzieńca bardzo przyzwoicie wyglądającego, choć z twarzą bladą i poważną, prawie smutną.

Gdy Lina weszła, Fryc zmięszał się z lekka.

— Fryc, — rzekł jego ojciec — oto twoja kuzynka Lina; czyż nie miałem słuszności mówić ci, że jest ładna?

(Ciąg dalszy nastąpi).

zdku domowem, nie porzuci go tak łatwo. Robotnicy powinni się w ogóle więcej niż dotychczas łączyć w towarzystwa i związki, kształcić się w nich przez pogadanki i odczyty. Mówiono dalej o konieczności poprawienia ustaw o zabezpieczeniu na starość i w razie choroby, bo obecnie obowiązujące są niedostateczne. Czas, za który kasy zobowiązane są udzielać chorym robotnikom zapomogi, należy przedłużyć z 13 tygodni na conajmniej 26 tygodni, albo na cały rok, niejeden bowiem choruje dłużej jak 13 tygodni, a jeźli już zupełnie wskutek choroby stanie się niezdatnym do pracy, rentę jako inwalid otrzyma także dopiero po roku; więc trzeba mu na ten rok zapewnić utrzymanie. Uchwalono dalej starać się u rządu, aby ustanowił po miastach osobne komisye, któreby opiekowały się robotnikami i robotnicami, a przedewszystkiem postanowiono się starać, aby znieść fabryczną pracę kobiet. Miejsce dla kobiet nie jest w fabryce, ale przy ognisku domowem. Mąż powinien tyle zarabiać, aby sam mógł rodzinę wyżywić, żona zaś ma tylko trudnić się domem i wychowaniem dzieci.

Zjazd był bardzo liczny, bo wzięło w nim udział przeszło tysiąc osób, a między temi 233 księży i zakonników, 73 słuchaczy teologii, przeszło 100 nauczycieli, 13 lekarzy, 11 prawników, 12 redaktorów, około 100 kupców, wielu rolników, fabrykantów, rzemieślników, urzędników, górników a oprócz tego 6 posłów katolickich.

Równocześnie z tym zjazdem odbył się wiec zamieszkałych na obczyźnie Polaków, którzy zebrali się w liczbie co najmniej 1500 głów.

Ks. Wiśniewski mówił „o najgłówniejszych obowiązkach Polaków na obczyźnie"; zaznaczył mianowicie, że pierwszym i najgłówniejszym obowiązkiem jest zachowanie wiary katolickiej i narodowości polskiej. Dla tego trzeba się zapisywać do polskich Towarzystw; Polak tylko do polskiego Towarzystwa należeć i lgnąć powinien. Aby dalej zachować wiarę i narodowość, trzeba czytać polskie książki i gazety, unikać małżeństw mięszanych bo są one trucizną zabijającą powoli ducha katolickiego, i starać się o to, aby dzieci polskich rodziców umiały po polsku. Inne kwestye, z któremi związane jest ściśle życie Polaków na obczyźnie, poruszali: Ojciec Nazaryusz (Franciszkanin), redaktor wychodzącego w Bochumie *Dziennika Polskiego* p. A. Brejski, p. Ludwik Tacka i p. Kauzajewski. Przebieg wiecu był pod każdym względem budujący.

---

## Parlament francuski.

Dzisiaj zgromadza się parlament francuski na sesyę jesienną. Rząd francuski zamierza wnieść w parlamencie zaraz po jego zgromadzeniu się następujące przedłożenia: Minister spraw zagranicznych chińsko-francuski traktat handlowy wraz z konwencyą co do obrotu między sąsiadującemi ze sobą posiadłościami francuskiemi w Indo-Chinach a południowemi Chinami, i kredyt na utworzenie konsulatów i wicekonsulatów w południowych Chinach; minister sprawiedliwości reformę organizacyi rady nadzorczej orderu legii honorowej; ministrowie wojny i marynarki projekt utworzenia armii kolonialnej; minister handlu projekt urządzenia wystawy powszechnej w r. 1900, kosztów jej i subwencyi państwowej; tudzież projekt zbudowania telegrafu podmorskiego między Francyą, Antyllami i Nowym Jorkiem; minister kolonij projekt pożyczki 100 mil. franków dla Indochin; minister skarbu reformę podatku od mebli i rewizyę oszacowania gruntów niezabudowanych. Dalej zażąda gabinet kredytów dodatkowych na bieżący rok administracyjny, a mianowicie: 8 milionów dla Madagaskaru, 7 milionów na odszkodowania z powodu przerwania tamy pod Bouzey, 2 miliony dla eskadry wschodnio-azyatyckiej, 3 miliony na żywność dla armii i i.

Sesya, a przynajmniej jej początek, będzie niezawodnie burzliwą. Wśród powodzi zapowiedzianych interpelacyj, sprawa bezrobocia w Carmaux, która świeżo tak się zaostrzyła, dostarczy przedewszystkiem sposobności socyalistom do ostrych ataków na rząd. W Carmaux, jak wiadomo, strejkują górnicy i robotnicy hut szklanych. Zmowa ciągnie się od dłuższego czasu i kilkakrotnie już była bliską pomyślnego załatwienia, gdy agitacya socyalistów, a zwłaszcza socyalistycznych deputowanych: Jaurès'a, Milleranda, Chauvina i Gerault-Richarda, w ostatniej chwili psuła zawsze najlepsze usiłowania. Tymczasem robotnicy wyczerpali oszczędności i zwolna zakradła się w ich domy — nędza, a składki, zbierane dla nich przez komitety socyalistyczne w kraju, nie wystarczają dla zaradzenia niedostatkowi. Z tego powodu rozdraźnienie pomiędzy robotnikami wzrasta, a socyaliści usiłują wszelkimi środkami podtrzymać je i powiększyć. Gdy więc dyrektor huty Resseguier, chcąc zmniejszyć straty, jakie fabryka ponosi w skutek zmowy, sprowadził robotników z dalszych okolic kraju, ktoś z pośród robotników strejkujących strzelił do niego z rewolweru, a kula wprawdzie nie spełniła zadania, drasnęła jednak ofiarę nieudanego zamachu. Ubolewania godny ten wypadek wywołał ze strony społeczeństwa głosy potępienia dla agitacyi, a ze strony rządu zaostrzenie środków, zarządzonych dla utrzymania bezpieczeństwa w Carmaux i dla utrudnienia socyalistycznym deputowanym dalszej agitacyi wśród robotników. To jednak nie podobało się naturalnie socyalistom i już przed otwarciem parlamentu ogłosili oni wraz z socyalistycznie usposobionymi członkami paryskiej rady miejskiej protest przeciw postępowaniu rządu w sprawie strejku. Teraz wytoczą swe zarzuty w Izbie posłów.

Sprawa Magniera, będzie prawdopodobnie także przedmiotem interpelacyi. Jak wiadomo został on skazany za przekupstwo (miał bowiem otrzymać od zmarłego barona Reinacha za usługi, jakie oddał mu w rozmaitych sprawach na zajmowanych przez siebie publicznych stanowiskach, razem kwotę 100.000 fr.) na rok więzienia. Wyrok ten przejął go zdumieniem i przerażeniem, był bowiem pewny, że go uwolnią i dla tego nawet dobrowolnie stanął przed sądem; obecnie zaś wszyscy, którzy mają niezbyt czyste sumienie, obawiają się, że Magnier, znający podobno rozmaite nieczyste sprawy i mogący — jak się nieraz przechwalał — skompromitować osoby nawet wysoko położone — rozgniewany za zasądzenie, nie będzie oszczędzał nikogo i wszystko co wie, ogłosi. Dla rządu jednak najdrażliwszą będzie sprawa postawy, jaką pierwotnie zajął w obec procesu Magniera. Określił to dobrze obrońca b. senatora, p. Chenu. Przedstawił on tak życie Magniera i starał się wykazać jego niewinność: „Kiedy prowadzono śledztwo w sprawie kolei Południowej — mówił Chenu — wiedziano już o stu tysiącach franków Magniera, a jednak pozostawiono go w spokoju, ponieważ wówczas obradował jeszcze senat i chciano uniknąć eksplikacyj, z któremi mógł wystąpić Magnier. Senator wyjechał z Paryża w sposób najprostszy, otoczony przez gromadę agentów policyi, którzy czuwali nad nim z rozkazem aresztowania w kieszeni i zaopatrzeni byli w bicykle. Pewnego upalnego dnia opuścił Magnier mieszkanie, aby pojechać na dworzec. Agenci policyjni spali! Bicykle były oparte o mury domów. Senator odjechał spokojnie i przybył do Luçon, które przecież nie jest wcale małem miastem. W Luçon Magnier nie krył się wcale; po dobrym obiedzie odbył konną przejażdżkę po ulicach miasta. Z Luçon pojechał do Saragossy. Wówczas dopiero rząd francuski ogłosił, że znaczna liczba portretów Magniera rozesłana została na wszystkie punkty granicy. Mniemałem zatem, że rząd pragnie senatorowi departamentu Var przeszkodzić w powrocie do Francyi, gdy nie chciał mu przeszkadzać w opuszczaniu jej."

Z dniem 15 października upłynął termin, który wyznaczono stowarzyszeniom duchownym we Francyi do zapłacenia zaległych podatków. Suma tych zaległości wynosi podobno około 6,000.000 franków. Na podstawie ustawy z r. 1884 i 1890 zaległości te ściągane bywają jako podatek od spadku, który ustawą z kwietnia r. b. w ten sposób został zmieniony, iż kongregacye płacić są zobowiązane tak zw. „abonament". W ten sposób stowarzyszenia nie są zobowiązane płacić podatku przy każdorazowym spadku lecz wnosić z góry ustanowioną ryczałtową kwotę podatkową. Jak wiadomo, wiele z tych kongregacyj oświadczyło za pośrednictwem katolickiej prasy, że nie poddadzą się nowemu prawu. Z czasem jednak uspokoiło się wzburzenie i wiele, a jak zapewniają w francuskiem ministerstwie skarbu, nawet wszystkie prawie kongregacye zgodziły się na zapłacenie podatku, reszta zaś poprosiła, co również oznacza poddanie się nowej ustawie, o zwłokę, która im też bez trudności została przyznana. Pomiędzy kongregacyami osiadłemi w Paryżu, które uznały nowe prawo spadkowe, wymieniają Łazarzystów, ojców z misyj zagranicznych, oraz dwa zakony żeńskie, zajmujące się wychowaniem kobiet, Sercanki i Siostry Najświętszej Maryi Panny, kierujące zakładem, znanym ogólnie pod nazwą „Convent des Oiseaux". Przeciwko stowarzyszeniom trwającym w oporze przeciw nowej ustawie, ma być zastosowana zwykła w tego rodzaju wypadkach procedura sądowa, rozpoczynająca się od rozmaitych pozwów a kończąca się wkroczeniem komornika. Sprawa ta może również stać się rządowi niewygodną w parlamencie.

Sprawa madagaskarska, zarzuty co do organizacyi ekspedycyi madagaskarskiej i w ogóle co do administracyi armii, znane zarzuty podnoszone przez Cavaignaca, deficyt w budżecie, obcięcie projektów budżetowych rządu i wiele drobniejszych spraw, uzupełniają długi szereg trudności, które rząd będzie musiał zwalczyć przy otwarciu parlamentu.

---

# KRONIKA

*Lwów, 22 października.*

— **Pobór do wojska.** Magistrat m. Lwowa wzywa wszystkich popisowych, urodzonych w roku 1875, 1874 i 1873 i do gminy tutejszej przynależnych, jakoteż obcych, przebywających w mieście Lwowie w jakimkolwiek celu (naukowym, handlowym, przemysłowym i t. p.), tudzież wszystkich tych, którzy wyszli z pomienionych klas wieku popisowego, jednakże nie przekroczyli 36 roku życia i z jakiejkolwiek przyczyny nie uczynili zadość powinności wojskowej, aby do spisu poborowych w miesiącu listopadzie 1895 roku, zgłosili się w miejskim urzędzie konskrypcyjnym osobiście, a w razie słabości lub nieobecności, przez swych rodziców, opiekunów lub w ogóle zastępców, ustnie lub pisemnie, gdyż w razie zaniechania tego obowiązku bez względu na dalsze postępowanie prawne, ulegną grzywnie do stu zł. (100) w. a., względnie karze aresztu do 20 dni (§. 3 ust. wojskowej).

— **P. Antoni Biliński,** po obronie rozprawy z historyi prawodawstw słowiańskich p. t.: „O pochodzeniu szlachty polskiej", zatwierdzony został przez Uniwersytet warszawski w stopniu kandydata praw.

— **Towarzystwo historyczne** we Lwowie odbędzie w piątek, dnia 25 b. m. o godzinie 6 wieczorem na Uniwersytecie walne zgromadzenie. Po załatwieniu spraw formalnych wyborach i wnioskach członków, nastąpi odczyt prof. dr. Władysława Abrahama p. t.: „Henryk Kietlicz, Arcybiskup gnieźnieński".

— **VI zgromadzenie delegatów** powiatowych Kas dla chorych, odbędzie się dnia 17 listopada b. r. o godzinie 10 przed południem, w sali obrad Zakładu ubezpieczenia robotników od wypadków dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie (ul. Brajerowska 16). Na porządku dziennym między innemi: Sprawozdanie za rok 1894; oznaczenie wysokości wkładki związkowej na rok bieżący; narady w sprawie utworzenia wspólnej Kasy pensyjnej dla funkcyonaryuszów pow. Kas dla chorych; sprawa zmiany §. 13 statutu Związku; wnioski Kas związkowych.

— **Fundacya im. Adama Mickiewicza.** Stan fundacyi wynosi z dniem 15 b. m 5650 zł. 86 ct. *Józef Czernecki*, ul. Augusta Bielowskiego l. 4.

— **Ślub.** W sobotę w kościele OO. Kapucynów w Krakowie, pobłogosławił ks. kan. Rogoziński w asystencyi duchowieństwa związek małżeński między dr. Adamem Strumieńskim, lekarzem w Brodach, a panną Antoniną Rosnerówną, córką dr. Antoniego Rosnera, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego. Po uroczystości kościelnej, rodzice panny młodej podejmowali u siebie liczny orszak gości weselnych. Podczas uczty weselnej nadeszło około 200 telegramów gratulacyjnych.

— **Z Tow. prawniczego lwowskiego.** We czwartek, dnia 24 b. m., o godzinie $6^1/_2$ wieczorem w sali rozpraw c. k. Sądu krajowego cywilnego referować będzie P. Prezydent c. k. Sądu krajowego dr. Edward Bauch: „O postępowaniu przed sądami powiatowymi" — według postanowień nowej procedury cywilnej (§§. 431—460).

— **Koncert spacerowy.** W salach Kasyna miejskiego odbędzie się we czwartek, dnia 7 listopada b. r. staraniem Towarzystwa prawniczego koncert spacerowy. Początek z uderzeniem godz. 8 wieczór. Panowie we frakach.

— **Z Obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 22 października. Barometr opada.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 21 października do 12 w południe dnia 22 października b. r. mieliśmy wiatr zmienny z północy, o średniej prędkości 2 m/sek. niebo zachmurzone a powietrze wilgotne (75 proc. wilgotności względnej). Opad deszcz nieznaczny, wysokość opadu 1·3 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +6·5°C., najwyższa +10·4°C. wczoraj w południe, najniższa +4·2°C. dziś rano.

Doba ubiegła była pochmurna; dziś rano padał deszcz mniej znaczny.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w Sycylii; zwyżka 775 do 770 w Islandyi; zniżka drugorzędna utworzyła się w północnej Rossyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 763·0 mm.

Prognoza na dobę 23 października b. r. (od północy do północy): Wiatr będzie północno-wschodni o średniej prędkości 3 m/sek., średnia temperatura około +6·0°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone a względna wilgotność powietrza około 75 prc. Opad, deszcz nieznaczny.

— **Serce Kościuszki** przewieziono, jak wiadomo, dnia 16 b. m. z grobowca rodzinnego hr. Morosinich do Rapperswylu. Urnę zawierającą serce, zamierzano pierwotnie złożyć, nie badając stanu, w jakim serce generała się znajduje, w przygotowanej na ten cel zamkowej kaplicy. Atoli za radą dr. Laskowskiego, profesora anatomii w Genewie, którego zdaniem, balsamowanie dawniejsze nie mogło na czas dłuższy zabezpieczyć serca od zniszczenia, przystąpiono do otwarcia urny, po poprzedniem stwierdzeniu, że pieczęcie były nienaruszone. Znaleziono w niej dobrze całkiem zachowane serce, lecz alkohol, w którym było przechowane, prawie całkiem już zniknął przez ulotnienie. Prof. Laskowski zabalsamował serce na nowo, stosując do tego własną swą metodę, poczem urnę, złożywszy pod jej przykrywą opis dokonanej uroczystości, zaopatrzony podpisami obecnych przy niej osób, zamknięto i opieczętowano. Również spisano protokół tej czynności i złożono go w dwóch egzemplarzach w archiwum Muzeum.

Celem przechowania serca Tadeusza Kościuszki, wyrestaurował zarząd Muzeum odpowiednią salkę w baszcie zamkowej, urządziwszy ją, jako kaplicę. Jest to niewielka sala, jedno tylko przez zamkowe krużganki mająca wejście, położona na piętrze, zaopatrzona silnemi żelaznemi drzwiami, i mająca w zewnętrznej grubej ścianie na przechowanie serca przygotowaną niszę. Otóż w krużgankach do tej sali prowadzących, zgromadzili się w dniu 17 b. m. uczestnicy uroczystości w liczbie około stu osób. Między innymi byli: prezydent Rapperswylu, pułkownik Gadi, dyrektor Muzeum p. Józef Gałęzowski, członkowie zarządu pp.: prof. dr. Laskowski, Bolesław Rubach, prof. szkoły polskiej w Paryżu, Dykat, właść. posiadłości w Bergen pod Zurychem, Trzciński, prof. dr. August Sokołowski z Krakowa, delegaci Rad miejskich krakowskiej i lwowskiej, wiceprezydent dr. Karol Pieniążek i Józef Kajetan Janowski. Tu imieniem rodziny Morosinich przemówił hr. Negroni-Morosini, oddając pamiątkę narodową polską, a zarazem drogą jego rodzinie, pieczy zarządu polskiego Muzeum w Rapperswylu. Imieniem zarządu podziękował rodzinie Morosinich dyrektor Muzeum, p. Józef Gałęzowski, poczem wszyscy obecni udali się do zamkowego kościoła.

Na noszach bogato złoconych i przyozdobionych, w tym celu umyślnie skonstruowanych, pomieszczono urnę z sercem bohatera racławickiego, sztandarem legionów okrytą, a pani Gałęzowska i panny Trzcińska i Laskowskie złożyły ją na katafalku, emblematami i kwiatami przystrojonym. Mszę żałobną, której towarzyszyła mistrzowska gra na wspaniałych organach miejscowego organisty-artysty i równie mistrzowski spiew hrabiny Brochockiej i panny Jadwigi Laskowskiej, odprawił rodak nasz, ks. Hajducki, proboszcz sąsiedniej parafii i odspiewał przy katafalku egzekwie. Urnę odniosły następnie też same panie w asystencyi wszystkich uczestników uroczystości do kaplicy zamkowej, gdzie ją w ich przytomności w przygotowanej na ten cel niszy zamurowano, świadkowie zaś tego aktu pod przewodnictwem kustosza muzeum, p. Różyckiego de Rosenwerth i dyrektora p. Gałęzowskiego zwiedzili muzeum.

Od lat około 20 muzeum poprzednio bardzo skromne i szczupłe, pomieszczone w jednej zaledwie salce rozszerzyło się znacznie. Zajęto dziś wszystkie sale pierwszego i drugiego piętra, odpowiednio odnowione, pięknymi przyozdobione stropami. Muzeum posiada obok biblioteki, złożonej z 70.000 tomów wiele przedmiotów rzeczywiście wielkiej pamiątkowej wartości. Szczególnie dział pamiątek po Kościuszce, zgromadzonych w wielkim komplecie, a zebranych od członków rodziny Zeltnerów, żyjących w Europie i Ameryce, przedstawia się okazale.

† **Żegota Pauli.** Z Krakowa dochodzi nas smutna wiadomość, że w dniu 20 b. m. umarł w szpitalu OO. Bonifratrów na Kazimierzu człowiek wielkiej nauki, niebywałej pamięci i erudycyi, rzadko spotykanej skromności.... Żegota Pauli. Ktokolwiek w ciągu ostatniego ćwierćwieku znalazł się w murach Jagiellońskiej Biblioteki, musiał tam zwrócić uwagę na ruchliwą, czupurną osóbkę, w ubraniu dosyć zaniedbaną, form towarzyskich nieuznającą, ale wielce uczynną, doskonale obeznaną ze skarbami starej księżnicy, każdą jej broszurkę dokładnie znającą.

Pauli, syn skromnego mieszczanina, Niemca, urodził się w Nowym Sączu 1814 r. — Samouczek pilny i gorliwy, pozyskał sympatyę nowosądeckiego proboszcza ks. Grabowskiego, z którym obcując, obok zamiłowania do przeszłości polskiej i nauki — przejął się mistrza swego dziwactwami, stał się podobnym mu oryginałem. Za namową księdza udaje się ś. p. Żegota na wędrówkę po kraju, by w warunkach bardzo nieprzychylnych zebrać „Pieśni ludu polskiego i ruskiego w Galicyi."

Z kolei interesuje się wszystkiem, wszystko zna; dłuższy czas oddaje się studyom lekarskim; następnie lat parę pełni urząd bibliotekarza u hr. Potockich, to znowu utrzymuje się z robienia korrekt po różnych drukarniach; często walczy z głodem i chłodem, by trochę grosza zaoszczędzić i parę starych druków u antykwarzy nabyć. W roku 1870 znajduje wreszcie skromny, ale pewny kąt w Bibliotece Jagiellońskiej, gdzie powierzono mu urząd amanuenta. Prac zostawił ten uczony oryginał niemało, a specyalną zasługą jego jest wydobycie ważnych pomników literatury naszej dawnych wieków; wystarczy zanotować: „Pamiętniki do życia Zborowskich", „Starożytności galicyjskie", „Pamiętniki Łosia", „Poezye Gawińskiego",

„Ziemianin i Policya Orzechowskiego“, „Pamiętniki o wyprawie Chocimskiej“, „Herbarz Paprockiego“, „Sielanki Reklewskiego“. Zajmował się on nadto wydawnictwem „Kodeksu dyplomatycznego“; ogłoszeniem Dzieł Długosza i t. d.

Zmarły był członkiem kilku towarzystw naukowych a ze zgonem jego ubył Krakowowi typ oryginalny i wielce sympatyczny; pracującemu gronu erudyt nielada, co chętnie stawał się innym pomocnym, nie chowając swych bogatych wiadomości pod korcem.

— **Zamach na życie proboszcza.** W *Gazecie Kołomyjskiej* czytamy: Ks. Smagowicz, proboszcz w Kutach, otrzymał zawiadomienie, że ma na poczcie do odebrania przesyłkę, zawierającą lampę. Ks. Smagowicz, który nie spodziewał się znikąd lampy, tknięty nadto złem przeczuciem, że ta przesyłka może mieć związek ze sprawą podpalenia kościoła w Kutach, które zeszłego tygodnia miało miejsce, przesyłki nie przyjął. Po otwarciu paczki w kuckim sądzie powiatowym, pokazało się, że rzekoma lampa jest maszyną piekielną, podobną do tych, jakie w ostatnich czasach weszły w użycie. Maszynę tę odesłano do sądu karnego w Kołomyi. Wszelkie poszlaki wskazują, iż mamy tu do czynienia ze zbrodniczym zamachem na życie kapłana.

— **Samobójstwo.** Wiedeń pozostaje od wczoraj pod wrażeniem niezwykłego wypadku samobójstwa. Wczoraj rano zastrzelił w Praterze 72-letni generał-porucznik Adelsheim Dunst swoją małżonkę Annę, a następnie siebie. Dunst brał udział w kampaniach z r. 1848, 1859 i 1866 i miał liczne odznaczenia. Powodem rozpaczliwego kroku była nędza ostateczna, w którą popadł skutkiem długów lichwiarskich. Dunst był członkiem rady nadzorczej zbankrutowanego towarzystwa akcyjnego w Friedrichsdorf.

— **Żywcem spalone.** W miejscowości Zajączku, w Prusach, spłonął dom, w którym spaliło się dziesięcioro dzieci, podczas gdy rodzice ich pracowali w polu.

— **Katastrofa na morzu.** Według doniesienia z Shangai, dnia 17 b. m. nastąpiła eksplozya na chińskim statku przewozowym „Kungpai“. Na pokładzie statku znajdowało się 400 żołnierzy. Uratowano tylko jednego inżyniera i 11 ludzi z załogi.

— **Ofiara nauki.** Z New-Yorku donoszą, że słynny inżynier Franklin Leonard Pope. został zabity przez prąd elektryczny o sile 8000 wolt, podczas doświadczeń z maszyną własnego wynalazku. Zmarły inżynier, współpracownik Edisona, wynalazł pomiędzy innemi w r. 1872 system sygnałów elektrycznych, rozpowszechniony obecnie na wszystkich drogach amerykańskich. Od r. 1885 piastował godność prezesa instytutu amerykańskiego inżynierów elektrotechników.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Z teatru.** Dla urozmaicenia repertoaru, a dla możności przygotowania poważnych sztuk, wystawiła wczoraj dyrekcya teatru słynną krotochwilę Clairvill'a p. t.: „Ośla skóra“. Rzecz ta, osnuta na tle baśni francuskiej, efektowna i zajmująca, niezmiernie trudna do wystawienia z powodu ciągłych zmian dekoracyi — doznała na naszej scenie rzetelnego powodzenia.

Ale też w istocie trzeba było wiele trudów i pracy, aby sztukę tę przy małych środkach maszyneryi, jakimi rozporządza scena nasza, wystawić starannie, bez narażenia się na śmieszność w jaką tu łatwo popaść można było. „Ośla skóra“ będzie bardzo dobrym nabytkiem dla przedstawień świątecznych; — malowniczość dekoracyi i efekta sceniczne, balet (!!) i bardzo wdzięczna muzyka, podnoszą teatralną wartość tego utworu

Uscenizowanie wodewilu niezmiernie pracowite, przynosi zaszczyt p. Walewskiemu; — zdolny reżyser pokonał zręcznie wszystkie trudności i wystawił sztukę bardzo dobrze i efektownie. Z artystów biorących udział w tej feryе, należy się pochwała pp. Kwiecińskiej, Skalskiej, Rybickiej — oraz pp. Feldmanowi, Hierowskiemu, Gasińskiemu i Wysockiemu.

Teatr był przepełniony.

Ale — *à propos*! Nie wiemy dla czego wkradł się u nas zwyczaj podawania obok polskiego, innych tytułów, po francusku i niemiecku. Przy „Oślej skórze“ to się stanowczo nie udało. Lepiej nie przytaczać tytułów w obcych językach, niż je źle przytaczać, a zdarza się to już zbyt często i zdarzyło się teraz. Na wszystkich afiszach, białych i czerwonych, kwadratowych i podłużnych, „Ośla skóra“ zawsze bywała tłómaczoną po francusku Pau d'Ane. To zupełnie bez sensu. Mała rzecz a wstyd. Afisz prowincyonalny a scena niby — stołeczna....

Jutro po raz trzeci „Ośla skóra“.

We czwartek przedstawioną będzie sztuka patryotyczna p. t.: „Kościuszko pod Racławicami“.

W sobotę wznowioną będzie komedya Narzymskiego p. t.: „Pozytywni“.

---

**Józef Verdi,** znakomity kompozytor włoski obchodził w tych dniach w willi Santa Agata, pod Busseto, niedaleko Parmy, 82 rocznicę swych urodzin. Sędziwego kompozytora w uroczystym dniu otaczało grono krewnych i przyjaciół. Między innemi, zaproszoną została przez mistrza spiewaczka Pasqua, słynna wykonawczyni roli Amneris w „Aidzie.“ Józef Verdi urodził się w r. 1813. A podobnie jak 53 lat temu, po trzeciej operze, którą napisał t. j. po „Nabuchodonorze“, zapytują się także i dziś, co też mistrz pisze? Słynny kompozytor trzyma się bowiem jeszcze doskonale Po „Falstafie“ mówiono o nowej operze „Romeo i Julia“, o „Królu Lirze.“ I dzisiaj nie wiadomo stanowczo, co sędziwy autor tworzy, chociaż pewną jest rzeczą, że pracuje nad nowym utworem.

Opowiadają, że po pierwszem przedstawieniu „Aidy“ w Parmie, w roku 1872, znalazł się niejaki p. Prosper Bertani z bliskiego miasteczka, który przyjechawszy do Parmy i będąc na dwóch przedstawieniach „Aidy“, znalazł, że opera jest w najwyższym stopniu licha. Wystosował zatem list do mistrza, w którym skrytykował do szczętu dzieło, „przeznaczone na zapomnienie“, i żądał od Verdiego zwrotu 31 lirów 80 centimów, wyłożonych na podróż. Wyliczył przytem koszta podróży ze szczegółowem wymienieniem pozycyj biletu kolejowęgo, biletu do teatru. przeklętej kolacyi na dworcu, rachunku hotelowego i t. d. Verdi, otrzymawszy list, czem prędzej odesłał mu pieniądze, lubo nie wszystkie, gdyż zauważył, że „tę przeklętą kolacyę“ mógł p. Bertani równie dobrze zjeść w domu, jak i na dworcu, więc pieniądze niepotrzebnie wyrzucił. P. Bertani wystawił pokwitowanie, które Verdi, razem z listem, chowa dotąd jako pamiątkę i pokazuje gościom. Kiedy się śmieją teraz z Verdiego, odpowiada on tryumfująco: Tak, ale to bydlę zapłaciło kolacyę z własnych pieniędzy!...

Do Busseto przyszło setki gratulacyjnych telegramów z różnych okolic Europy.

---

**Z literatury.** Nakładem p. Nasierowskiego wyszła książka p. t. „Anegdoty z życia Napoleona“. Zdaniem *Gazety Warszawskiej* odznacza się wzmiankowane wydawnictwo dosyć zaniedbaniem i prawdopodobnie jest to przedruk, ogłoszonego przed laty kilkudziesięciu przekładu z utworów francuskich, dokonanego przez Piechaczka.

Bardzo pożyteczną i dobrą jest praca p. B. Dyakowskiego p t. „Rośliny pokarmowe w różnych krajach“, ozdobiona licznemi illustracyami a przeznaczona — o ile nam się zdaje— dla ludu.

*Revue de Paris* ogłasza bardzo ciekawe listy: „Lettres intimes“. Jest to korespondencya (1842—1845) Ernesta Renana z siostrą jego Henryetą, bawiącą w roli guwernantki, w domu Andrzeja hr. Zamoyskiego, w Królestwie Polskiem. Między korespondującem rodzeństwem istniał stosunek idealny Panna Henryeta była nie tylko siostrą. ale zarazem wypróbowaną przyjaciółką i doświadczoną doradczynią młodszego swego brata.

Na scenie teatru niemieckiego, w stolicy Prus, wystawiono z niemałem powodzeniem, pięcioaktową tragedyę Adolfa Wilbrandta: „Mistrz z Palmiry“. Sztuka ta, raczej poemat dramatyczny, przypomina „Fausta“ Goethego albo Madacha „Tragedyę człowieka“. Autor postanowił rozwiązać problemat, czy w głębi duszy drzemiące pragnienie wieczystego życia na ziemi jest uprawnione, czy nie. Odpowiedź wypadła przecząco. Całość wstrząsające wywiera na widzach wrażenie.

P. Andreiew, profesor uniwersytetu kazańskiego, otrzymał — według informacyi *Nowoje Wremia* pozwolenie na wydawanie w Kazaniu dziennika polityczno-społecznego i literackiego p. t. *Diejatiel.*

---

**Z ruchu wydawniczego.** P. Kiprianowicz ogłosił w Wilnie w języku rossyjskim: „Rys historyczny prawosławia, katolicyzmu i unii na Białorusi i Litwie“. Już sam tytuł książki wydaje się dla nas wielce interesującym.

Znany psycholog angielski, Selley, przygotowuje do druku ciekawe dzieło o psychologii dziecka p. t.: „Studies in Child hood“. Książka poświęcona będzie badaniom nad wyobraźnią dzieci, ich sposobem myślenia, językiem, obawach i t. p.

---

**Tablica pamiątkowa.** W lipcu 1893 zmarł cichy pracownik, autor kilku podręczników i rozpraw do dziejów literatury polskiej odnoszących się. wieczny romantyk w słowach i czynach, człowiek wielkiej skromności i zacności — Antoni Bądzkiewicz. Liczna gromadka uczniów jego, postanowiła pamięć ukochanego profesora przekazać późniejszym pokoleniom.... i oto w najbliższy piątek nastąpi w warszawskim po-pijarskim kościele odsłonięcie i poświęcenie pomnika Na tablicy z czarnego marmuru, w ramach kamiennych w stylu Ludwika XIV, wyryto napis krótki: „Ś. p. Antoniemu Bądzkiewiczowi, zacnemu profesorowi języka i literatury polskiej w Wilnie, Piotrkowie i Warszawie, ur. 1831 r., zmarł 4 lipca 1893. Wdzięczni uczniowie“.

---

**„Muzeum“**, zeszyt X za miesiąc październik zawiera: I. A. Mazanowski. O metodzie w szkolnych rozbiorach arcydzieł literatury polskiej (dokończenie). II. W. Zagórski: O niedostatkach obecnej metody nauczania języków klasycznych. III. Dr. W. Smiałek: Cel i środki w nauce języka greckiego (dokończenie). IV. Dr. T. Ziembicki: Gimnazya pruskie (ciąg dalszy). V. Dr. W. Hahn: „Pentesilea“ dramat Sz. Szymonowicza (dokończenie). VI. Recenzye i sprawozdania. VII. Sprawy Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych: Sprawozdanie z posiedzeń Koła brzeżańskiego i jarosławskiego. VIII. Sprawy bieżące: Pożegnanie JE. P. Prezydenta Ministrów dr. Kazimierza hr. Badeniego.

---

**Kalendarze.** W dalszym ciągu wypada znowu wspomnieć choćby w kilku słowach, o d 6ch kalendarzach ściennych, na rok przyszły wydanych. Jednym z nich jest M. Żeńczykowskiego z Krakowa „Kalendarz kartkowy“. Wydawnictwo staranne; obok daty znajdujemy na każdy dzień wyliczone święta rzymsko i greckokatolickie, kalendarzyk historyczny polski oraz terminy losowań rozmaitych biletów. Drugim kalendarzem jest Zygmunta Skwirczyńskiego: „Lwów w szkicu — 1896“, gdzie obok właściwego kalendarza rozrzucił rysownik kilkadziesiąt sylwetek lwowskich. Są to wybitniejsze osobistości, zamieszkujące nasze miasto, albo też typy szerszemu ogółowi znane.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

**Nafta.** Zniżenie cen nafty nie nastąpi, gdyż zgromadzeni przedstawiciele galicyjskich rafineryi nafty, na posiedzeniu odbytem we Lwowie dnia 16 b. m., uchwalili utrzymać dotychczasowe ceny, a to dlatego, że już pozawierali kontrakty z producentami co do cen i dostaw surowego produktu. Wszelka przeto zniżka cen gotowego produktu t. j. rafinowanej nafty, naraziłaby tak destylatorów jak i producentów surowca na poważne straty.

Równocześnie donoszą z Baku, iż świeżo odkryto tam nowe, a tak obfite źródło nafty, iż żadne z dotychczasowych źródeł nie może z niem iść w porównanie. Nowe źródło daje dziennie około 300.000 pudów, czyli 7.800.009 kilogramów ropy. Wpłynie to na stosunki nafciarskie w całym świecie, a kopalniom w Baku, które już dotąd wybitne zajęły stanowisko, zapewni pierwszorzędne miejsce. Wszystkich studzien zwykłych w Baku jest dotąd przeszło 320, nadto mnóstwo wierconych, przeważnie w okolicy tatarskiej wsi Balachomy. Na północnym wschodzie, koło wsi Surachany, znajdują się źródła t. zw. białej nafty. W której okolicy znajduje się to nowe źródło, dotąd nie wiadomo.

---

**Targ na nierogaciznę** w krakowskim zakładzie obserwacyjnym. W dniu 18 i 19 października 1895 przypędzono 6952 sztuk. Płacono za prosięta: do — ct., towar chudy — do — ct., towar mięsny — do — ct., za towar tuczny 34 do 38 ct. za klgr. żywej wagi. Do krajów Monarchii załadowano 6683 sztuk.

---

**Wiedeń,** 22 października. *(Telegram Gazety Lwowskiej).*

Na wczorajszy targ przypędzono bydła rzeźnego: 2902 sztuk opasowego, 1737 z paszy, i 1932 sztuk chudego

Razem 6571 sztuk. Węgierskich 3607 galicyjskich opasowych 615, chudych 233, niemieckich 1637, bukowińskich 201, bawołów 182, stadników 727, krów 866.

Ogółem przypędzono o 1193 sztuk mniej niż zeszłego tygodnia.

Ceny w porównaniu z zeszłotygodniowemi spadły przeciętnie o 1 do 2 zł.

Nie sprzedano 434 sztuk.

Płacono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 48 zł. — ct. do 53 zł. — ct., za towar przedni po 54 zł. — ct. do 57 zł. — ct.; wyjątkowo po 58 zł. — ct. do 62 zł. — ct.; węgierskie woły opasowe po 50 zł. — ct. do 55 zł. — ct., za towar przedni po 56 zł. — ct. do 59 zł. — ct.; wyjątkowo po 60 zł. — ct. do 65 zł. 50 ct.; z innych krajów koronnych woły opasowe po 54 zł. — ct. do 57 — zł. — ct., za towar przedni po 58 zł. — ct do 62 zł. — ct., wyjątkowo po 63 zł. — ct. do 69 zł. — ct.; woły z paszy po — zł. — ct. do — zł. — ct.; krowy po 21 zł. — ct. do 31 zł. — ct.; stadniki po 24 zł. — ct. do 34 zł. — ct.; bawoły po 17 zł. — ct. do 27 zł. — ct. za 100 klg. żywej wagi.

## OSTATNIA POCZTA

Stan cholery w kraju w dniu 21 października 1895 przedstawia się w sposób następujący:

W powiecie borszczowskim w Muszkarowie zachorowały 2 osoby, umarła 1, pozostaje w leczeniu 1 osoba podejrzana o zasłabnięcie na cholerę.

W powiecie czortkowskim w Skorodyńcach pozostaje nadal w leczeniu 1 osoba.

W powiecie kamioneckim w Radziechowie pozostały z dni poprzednich 3 osoby, zachorowały 3, wyzdrowiały 2, pozostają nadal w leczeniu 4 osoby.

W powiecie przemyskim w Wilczej pozostała 1, zachorowała 1, umarła 1, pozostaje w leczeniu 1 osoba.

W powiecie sokalskim w Byszowie pozostały z dni poprzednich 3, wyzdrowiała 1, umarła 1, pozostaje w leczeniu 1 osoba.

W powiecie tarnopolskim w Bucniowie pozostaje nadal w leczeniu 1 osoba; w Krzywkach pozostaje nadal w leczeniu 1; w Mikulińcach pozostają z dni poprzednich 2, umarła 1, pozostaje w leczeniu 1 osoba; w Ostrowie pozostały 4, umarły 2, pozostały nadal w leczeniu 2 osoby; w Tarnopolu pozostają w leczeniu 4 osoby; w Woli mazow. zachorowały 3, umarły 2, pozostaje 1; w Zagrobeli pozostaje nadal w leczeniu 1 osoba.

W powiecie trembowelskim w Budzanowie pozostaje nadal w leczeniu 1 osoba; w Małowie pozostają nadal w leczeniu 2; w Ostrowczyku p. pozostaje 1, umarła 1; w Strusowie pozostały 2 osoby, umarła 1, pozostaje w leczeniu 1 osoba; w Warwaryńcach pozostaje nadal w leczeniu 1 osoba. Razem pozostało w leczeniu z dni poprzednich osób 28, zachorowało osób 9, wyzdrowiały 3 osoby, umarło osób 10, pozostaje w leczeniu osób 24.

---

Nowa wiedeńska Rada miejska odbędzie pierwsze posiedzenie — jak przypuszcza *Fremdenblatt* - w dniu 29 b. m. Termin zwołania tego posiedzenia, na którem Rada przystąpi do wyboru burmistrza, oznaczony zostanie zapewne na dzisiejszem posiedzeniu miejskiego prowizorycznego komitetu doradczego. W dniu wczorajszym upłynął termin, w którym nowo wybrani wiedeńscy radcy miejscy powinni byli zgłosić na ręce komisarza rządowego starosty dr. Friebeisa, iż mandaty przyjmują.

---

Z Berna donoszą do *Fremdenblattu*, że stronnictwo młodoczeskie odbyło w ostatnich dniach w Skalitz zgromadzenie, na którem wystąpiono stanowczo przeciw projektowi przyjęcia staroczeskich posłów z Morawii do Rady państwa do młodoczeskiego klubu deputowanych, a postanowienie to uzasadniono argumentem, że Staroczechom chodzi widocznie o utrzymanie dla siebie przez ten krok mandatów. Zgromadzenie orzekło dalej, że Młodoczesi mają utworzyć w Sejmie osobny klub.

Według *Narodnich Listów*, Młodoczesi mają być gotowymi do utworzenia razem z wielką posiadłością czeską w Sejmie czeskim większości, jeżeliby wielka posiadłość odrzuciła kompromis z liberałami niemieckimi.

---

Węgierska Izba magnatów przyjęła na wczorajszem posiedzeniu cały projekt ustawy o wolnem wykonywaniu religii, i w ten sposób załatwiła ostatnie kościelno-polityczne przedłożenie. Lewica powitała pomyślny dla rządu wynik głosowania okrzykiem *Eljen*! Prezesowi gabinetu p. Banffyemu i innym ministrom składano powinszowania.

Rada miejska Zagrzebia nadała prezesowi ministrów Banffyemu i banowi Kroacyi Khuen-Hedervary'emu obywatelstwo honorowe.

---

Cesarz Wilhelm z małżonką powrócił wczoraj z Lotaryngii do Poczdamu.

Kanclerz ks. Hohenlohe przybył wczoraj do Monachium.

Z okazyi odsłonięcia pomnika w Wörth, wysłał regent, książę Luitpold do cesarza niemieckiego następujący telegram: „W uroczystości odsłonięcia pomnika bohaterskiego wodza armii, i ja pomimo oddalenia biorę udział najgorętszy. Czuję potrzebę wyrazić Ci uczucia w tym uroczystym dniu“. Na ten telegram odpowiedział cesarz Wilhelm: „Wielce uszczęśliwiony jestem wyrazami Twego serdecznego współudziału w dzisiejszej uroczystości. Postępuję w myśl mego ś. p. ojca, dowódcy trzeciej armii, gdy wobec dziś odsłoniętego pomnika, który pozostanie trwałym znakiem ścisłego braterstwa broni naszych armii, wspomnę o pełnym chwały udziale armii bawarskiej i prześlę Ci z tego powodu najserdeczniejsze życzenia.“

---

Na ostatniem posiedzeniu folkethingu duńskiego oświadczył prezes ministrów Reedtz-Tbott, że dyskusya finansowa dowiodła, iż znana ugoda zeszłoroczna usunęła sprawy polityczne. — Gabinet zajął niezawisłe stanowisko wobec teraźniejszego folkethingu, którego większość jest zresztą skłonna do układów. Program gabinetu jest zawarty w

jego przedłożeniach. Prawica landthingu wybrała b. prezesa gabinetu Estrupa członkiem zarządu stronnictwa, aby go módz zamianować prezydentem.

---

Przychylne powstańcom kubańskim usposobienie w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej przybiera, według *Köln. Ztg.*, coraz większe rozmiary. Rząd Stanów otrzymuje ze wszystkich stron adresy o uznanie powstańców za stronę wojującą. *Köln. Ztg.* zapewnia, iż ze strony Ameryki grozi Hiszpanii niebezpieczeństwo a także doniesienie, że rząd amerykański zawiadomił rząd hiszpański, iż będzie musiał obrać inną politykę, gdy powstanie nie zostanie stłumione w najbliższym czasie, pomimo zaprzeczeń z Hiszpanii, nie zawiera w sobie — zdaniem *Köln. Ztg.* — nic nieprawdopodobnego.

Od czasu rozpoczęcia kampanii na Kubie zginęło po stronie hiszpańskiej do 15 b. m w bitwach, jakoteż skutkiem chorób 185 oficerów i 1810 żołnierzy.

Depesze z Hawanny, otrzymywane w Madrycie, donoszą ciągle o utarczkach z małymi oddziałami powstańców; z utarczek wyszły wojska rządowe zwycięsko.

Podług jednej z tych depesz przypuściło kilkudziesięciu żandarmów atak bagnetem na 1550 powstańców. Oddział powstańców rozbito; padło z nich 5, a 2 raniono. Żandarmi zabrali konie i broń, oraz korespondencye dowódców powstańców, Maximo Gomez'a, Suarez Saucher'a, Zaya i innych.

Z Santjago natomiast donoszą, że przywódca rokoszan kubańskich Maceo po pięciogodzinnej walce rozbił Hiszpanów pod dowództwem Navara pod Linares.

---

W Londynie otrzymano nowe doniesienia o rzezi chrześcian w Chinach. Mianowicie w Kungpiu i Czang-fu zburzono misye angielskie. Mandaryni odmówili pomocy.

---

Z Konstantynopola donoszą, że o ile się zdaje porzucono zamiar uroczystego ogłoszenia przyjętych reform w formie hatu sułtańskiego.

W Jildiz-Kiosku odbywają się codziennie narady między wielkim wezyrem, ministrem spraw zagranicznych i innymi wysokimi funkcyonaryuszami.

Urzędowe koła tureckie stwierdzają, że w Konstantynopolu zapanował znów spokój i porządek, że publiczność zaczyna, jak poprzednio, odwiedzać miejsca przechadzek, ogrody i teatra, a miasto przybiera fizyognomię zwykłą. Te same koła podnoszą, iż dokonano już zupełnie opróżnienia kościołów armeńskich, przyczem szukającym tam schronienia Armeńczykom nie zabrakło, dzięki staraniom władz, ani na chwilę żywności.

Wieści o rzekomym zamachu na Kiamila baszę i Saida baszę, oraz wieści o ustąpieniu Saida i o dymisyi ministra spraw wewnętrznych Halila-Rafaata baszy uważane są w urzędowych kołach za fantastyczne wymysły.

---

Sprawa azyatyckiego wschodu nie przestaje zajmować i niepokoić umysłów w Europie. *Daily Telegraf* dowiaduje się z Petersburga, że „w rossyjskich ministerstwach wojny i marynarki rozwinięto gorączkową działalność w celu zainaugurowania i poparcia energicznej polityki na Wschodzie. Rossya sądzi, że ma słuszne pretensye do objęcia Korei w swój protektorat“.

W tej sprawie interesujący jest następujący epizod: Były poseł japoński na Korei, Inuye, wyjeżdżając do Tokio, zabrał ze sobą wyższego urzędnika króla koreańskiego, Litaiyuna, który miał w imieniu królewskiem prosić cesarza Japonii, aby wziął Koreę w opiekę przeciw inwazyom zagranicznym. Po przybyciu do Japonii, Litaiyun nie chciał spełnić włożonej na niego misyi i potajemnie wyjechał do Władywostoku, gdzie zrobił tę propozycyę przedstawicielom rządu rossyjskiego.

Z Seoulu, stolicy Korei, donoszą, że zwłoki królowej koreańskiej znaleziono. Wysłany na Koreę minister japoński Koruma otrzymał polecenie ukarania morderców.

---

*Biuro Reutera* donosi z Hong-Kong: Według nadeszłych wiadomości z Formozy, zdobyli Japończycy d. 16 b. m. Takou na zachodniem wybrzeżu Formozy. Wczoraj przygotowano wszystko do ostrzeliwania Taiwanu. Miejscowość tę zajmuje przywódca czarnych flag, który odrzucił postawione przez Japończyków żądanie bezwarunkowego poddania miasta. Spodziewać się należy zaciętej walki z tego powodu.

---

# TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Wiedeń**, 22 października. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister sprawiedliwości zamianował zastępcę prokuratoryi Państwa Karola Kowalskiego prokuratorem Państwa w Kołomyi, a adjunkta sądowego Joachima Łysiaka w Złoczowie, zastępcą prokuratora Państwa w Kołomyi.

**Wiedeń**, 22 października. Z Izby deputowanych. Prezydent zagaiwszy posiedzenie, poświęcił gorące wspomnienie ś.p. zmarłemu Arcyksięciu Władysławowi, pełnemu nadziei, wielce uzdolnionemu i sympatycznemu. Izba wysłuchała tej przemowy, powstawszy z miejsc. Następnie podał Prezydent do wiadomości Izby Najwyższe pismo odręczne, powołujące nowy gabinet do steru.

Z kolei poświęcił br. Chlumetzky gorące wspomnienie zmarłym deputowanym, podał do wiadomości pismo, w którem marszałek Krainy donosi o podziękowaniu Sejmu kraińskiego za pomoc Państwa dla dotkniętej trzęsieniem ziemi Lublany i okolicy; zawiadomił o złożeniu mandatów przez posłów: Blocha. Cieńskiego, Franciszka Coronini'ego, Dumreicha, Klucky'ego, Peez'a, Pichlera, Rainera, Widmanna i księcia Karola Schwarzenberga; podał do wiadomości Izby pismo Prezesa gabinetu, zawiadamiające o zniesieniu stanu wyjątkowego w Pradze i okolicy, wreszcie pismo w sprawie nominacyi dr. E. Plenera prezydentem wspólnej najwyższej Izby obrachunkowej.

Nowo wybrani deputowani: Clam Martinic, Dobernigg, ks. Hohenlohe, Kupelwieser, Welponer i Rainer składają ślubowanie poselskie.

Pomiędzy wniesionemi przez Rząd przedłożeniami znajdują się: projekt ustawy o zakładaniu publicznych schronisk dla nałogowych pijaków; dalej projekt ustawy o zmianie dodatkowego przepisu ordynacyi wyborczej dla Rady państwa, odnoszącego się do gmin wiejskich okręgu wyborczego Gorycya-Gradyska, następnie najwyżej opodatkowanych i gmin wiejskich w Dalmacyi, wreszcie gmin wiejskich na Bukowinie i niefideikomisowej wielkiej własności w Czechach; w końcu wniósł Rząd projekt ustawy o udzieleniu pomocy ze Skarbu państwowego ludności dotkniętej niedostatkiem.

W dalszym ciągu odczytano pisma różnych sądów o pozwolenie na sądowe ściganie deputowanych: Schneidera, Biankini'ego, Rolsberga i Dapara.

Tu zabrał głos JE. P. Prezydent Ministrów hr. Kazimierz Badeni.

Hr. Badeni oświadcza, że nie jest jego zamiarem rozwijać szczegółowego programu. chce jednak podnieść to, co może ułatwić zoryentowanie się w sytuacyi. Rząd nie chce najmniejszej dopuścić wątpliwości pod tym względem, w jakim kierunku i po jakich torach zamierza kroczyć, oraz jakimi chce posługiwać się środkami, aby cel wytknięty osiągnąć.

Rząd postawił sobie przedewszystkiem za zadanie stworzyć takie warunki, aby wielka machina administracyi państwowej mogła dalej funkcyonować bez przeszkody, regularnie i dokładnie. Ponieważ osiągnięcie takiego stanu rzeczy jest wówczas tylko możliwem, gdy zapewnione jest spokojne pożycie wszystkich ludów Austryi w jedną wielką całość złączonych, przeto Rząd będzie występował przeciw wszystkim objawom, które temu pokojowi mogłyby zagrażać a zarazem będzie starał się pokój ten wytworzyć, postępując wobec wszystkich z równą stanowczością jak życzliwością.

Rząd będzie dalej w interesie Państwa popierać energicznie austryacką tradycyę i ducha, płynącego z austryackich dziejów. Rząd liczy przy tem na to, że ludy Austryi w imię tego hasła popierać będą Rząd jednolity, który świadomy wytkniętego sobie celu, przejęty jest uczuciem życzliwości i któremu nie brak zarazem energii. Dwie zasady będą przytem decydujące tak dla parlamentu, jak dla Rządu: Uprawnione, każdoczesnemu rozwojowi stosunków odpowiadające, a zarazem obracające się w granicach prawnopaństwowej, finansowj i ekonomicznej możliwości żądania, skoro tylko podniesione będą w drodze legalnej, znajdą zawsze słuszne i życzliwe ocenienie; będzie to mogło stać się jednak w ten tylko sposób, że oparte na historycznej podstawie, tradycyjne stanowisko i długoletnia, wszystkim innym narodom przyświecająca kultura narodu niemieckiego znajdzie należyte uwzględnienie.

To przyszłe ukształtowanie nie jest sprzeczne z przeszłością. Owszem, pragniemy, wierni historycznej przeszłości czynić zadość postulatom przyszłości. Deklaracya określa tedy dokładnie stanowisko gabinetu w obec tak zwanej kwestyi czeskiej. Rząd ma zupełne zaufanie do czeskiego narodu, a licząc na świetnie wypróbowany patryotyzm ludu czeskiego, złożył pierwszy dowód zaufania do niego tem, że zniósł stan wyjątkowy. Nie jest to bynajmniej żadne ustępstwo, lecz podstawa do wytworzenia normalnego stanu rzeczy, a Rząd spodziewa się, że w tej mierze może liczyć na współdziałanie ludu czeskiego i jego reprzentantów.

Wobec stronnictw w Izbie, Rząd ma zupełnie wolną rękę i zamierza taką pozycyę zatrzymać i nadal. Nie należy tego tak rozumieć, jakoby Rząd chciał zastosowywać się to do jednego to do drugiego kierunku partyjnego, lecz słowa te mają to znaczenie, iż zamierzamy kierować a nie być kierowanymi. W tem nie należy upatrywać przeceniania siebie, lecz uważać jako teoretycznie i praktycznie trafną zasadę, a w przypuszczeniu, że zasada ta będzie bezwarunkowo utrzymaną, ja i koledzy moi, podjęliśmy nasze zadanie.

Rząd odpowiedzialny jest za ustawy i porządek i z tego powodu ma prawo i obowiązek do przewodniej roli. Naszym celem jest potężna, patryotycznie i solidarnie postępująca Austrya. Rząd apeluje głównie do tych stronnictw, które wytworzone na etycznej podstawie, zdolne są dążyć do celów idealnych chociaż na gruncie praktycznym. Rząd zastrzega sobie ukształtować swój stosunek do stronnictw nie tylko odpowiednio do ich celów, lecz także stosownie do ich środków i dróg.

Poważny i uczciwy Rząd musi się starać nie tylko o to, aby nie wszedł sam na bezowocne, od cywilizacyi odwodzące i do zniszczenia społeczeństwa wiodące drogi, ale także o to, aby o ile możności bronić innym na nie wstępu. Rząd jest przeto świadom swego obowiązku przeszkadzania przekształceniu lub zniszczeniu społeczeństwa.

Oświadczenie kładzie nacisk na znaczenie przekonań religijnych w życiu państwowem, tudzież na znaczenie pielęgnowania uczuć religijnych w ogóle a przedewszystkiem obyczajowo-religijnego wychowania młodzieży. Byłoby jednak błędnem pojęciem rzeczy w dążeniu do tego upatrywać tendencye reakcyjne.

Rząd będzie sprawy ekonomiczne zawsze miał na uwadze, w szczególności zaś popieranie krajów ekonomicznie słabszych, a mianowicie tak na północy jak na południu Państwa.

Co do programu prac parlamentarnych zaznacza oświadczenie, że koniecznem jest załatwienie budżetu jeszcze w roku bieżącym. Dalej głównem zadaniem będzie odnowienie ugody z Węgrami, i tu oświadczenie wyraża oczekiwanie, że wszystkie stronnictwa patryotycznie współdziałać będą.

Oświadczenie zapowiada przedłożenie projektu reformy wyborczej; podnosi, iż projekt ten jest wolny od wszelkiego ciasnego pojmowania rzeczy, i jako całość Izbie do przyjęcia zalecony będzie. Następnie będzie się Rząd starał o ile możności poprawić położenie społeczne niższych warstw ludności. Reformy podatkowe mają być dalej przeprowadzane, przy możliwie największem zużytkowaniu dotychczasowych prac na tem polu. Dalej zapowiada oświadczenie projekta ustaw co do wprowadzenia nowej procedury cywilnej.

W końcu wyraża P. Prezydent Ministrów nadzieję, że jego słowa nie będą źle tłómaczone i że droga do zaufania stronnictw pozostanie Rządowi otwartą. Rząd odwołuje się do Izby o poparcie; względem żadnego stronnictwa nie będzie on stosował maksymy *divide et impera*, a za najwyższą zasadę uważać on będzie zawsze: sprawiedliwość. Bez dumy i przecenienia sił swoich, ale z zaufaniem mówi Rząd sobie: *In hoc signo vinces!*

Mowę wielokrotnie przerywano żywemi oklaskami, które w końcu zamieniły się w długotrwałą salwę oklasków i burzę okrzyków. P. Prezydentowi Ministrów zewsząd gorąco winszowano.

**Wiedeń**, 22 października. (*Tel. pryw.*) Natłok publiczności na dzisiejsze posiedzenie Izby deputowanych ogromny; od tygodnia nie można było już dostać kart wstępu. Wszyscy deputowani zjawili się w komplecie. Po załatwieniu formalności, udzielił prezydent Izby br. Chlumecky o godzinie kwadrans na dwunastą głosu Prezydentowi Ministrów, hr. Badeniemu. Hr. Badeni mówi, a nie czyta programu, jak to dotychczas było zwyczajem.

**Wiedeń**. (*Tel. pryw.*) 22 października. Mowa Pana Prezesa gabinetu hr. Badeniego wywarła ogromne wrażenie; mianowicie ustępy o tradycyjnem znaczeniu żywiołu niemieckiego w Austryi i o sprawach czeskich, niemniej zapowiedź, że Ministerstwo będzie starało się o podniesienie ekomiczne słabszych krajów tak na północy jak i na południu. wreszcie zapowiedź, że Ministerstwo chce kierować, nie zaś być kierowanem.

**Wiedeń**, 22 października. W stanie zdrowia hr. Taaffe'go nie zaszło żadne polepszenie. Stwierdzono wywiązujące się powoli nowe komplikacye.

**Wiedeń**, 22 października. Z powodu dzisiejszego otwarcia Rady państwa, odbyło się wczoraj zgromadzenie socyalnodemokratycznych robotników. Wzięło w niem udział 3000 ludzi. Wszyscy mowcy domagali się reformy wyborczej. Po zgromadzeniu rozeszli się robotnicy w zupełnym spokoju.

**Praga**, 22 października. Najd. Arcyksiążęta Karol-Ludwik i Ferdynand zwiedzili wczoraj zakład dla ociemniałych Francisco-Josephinum na Smichowie, wystawiony przez czeską kasę oszczędności, następnie nowy gmach kraj. Banku hipotecznego i wystawę ludoznawczą. Olbrzymie tłumy ludności witały wszędzie Najd. Gości okrzykami *Slava!* z wielkim zapałem. Również i Najd. Arcyksiężna Marya Teresa zwiedziła wystawę, witana przez publiczność z największem uszanowaniem. O godzinie 5 odbył się obiad. Wieczorem byli Najd. Arcyksięstwo na uroczystem przedstawieniu w niemieckim teatrze krajowym. Najd. Gości powitano hymnem ludowym, a publiczność wznosiła na Ich cześć radosne okrzyki. Najd. Arcyksięstwo wyrażali się o przedstawieniu z wielkiem uznaniem. Na tem zakończyły się uroczystości praskie.

**Zagrzeb**, 22 października. Rada miejska uchwaliła na wczorajszem posiedzeniu rezolucyę, że całe obywatelstwo wyraża oburzenie i głębokie ubolewanie z powodu zajść skandalicznych, wywołanych przez część młodzieży uniwersyteckiej. Postanowiono zarazem uchwałę tę podać do wiadomości prezesa gabinetu węgierskiego br. Banffy'ego.

**Budapeszt**, 22 października. *Pester Lloyd* donosi, że Najjaśniejsza Pani nie czuje się zupełnie zdrową. Mianowicie w skutek wilgotnego i chłodnego powietrza cierpi ponownie Jej Cesarska Mość na ischias. Onegdaj wzmogło się to cierpienie do tego stopnia że okazuje się potrzeba użycia silniejszych środków łagodzących. W skutek tego Najjaśniejsza Pani będzie musiała zamiast z końcem b. m., już w ciągu tego tygodnia pojechać do Wiednia i zasięgnąć tam porady lekarzy, stosujących metodę masażu.

**Berlin**, 22 października. Wczoraj przedpołudniem odbyła się uroczystość poświęcenia nowego tumu, wzniesionego na uczczenie pamięci cesarza Fryderyka, poczem odsłonięto pomnik cesarzowej Augusty. W uroczystości tej wzięli udział cesarz, cesarzowa i książęta domu królewskiego.

**Rzym**, 22 października. Papież przyjął wczoraj w południe w. księcia rossyjskiego Konstantego i księżnę Wierę Württemberską z obiema jej córkami. Towarzyszyli im do komnat papieskich kierownik poselstwa pruskiego i sekretarz legacyi rossyjskiej. Dostojnych gości przyjmowano z wielkim ceremoniałem. Posłuchanie u Ojca św. trwało 45 minut. Po audyencyi w. książę i księżna Württemberska złożyli wizytę sekretarzowi stanu, kardynałowi Rampolla.

---

## Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń**, 22 października 1895, godzina 10 minut 35. Akcye kredytowe 399·15, Akcye kolei państwowej 392·50, Akcye tytoniowe —·—, Anglo-austryackie 177·50, Unionbank —·—, Południowej 112·50, Renta papierowa —·—, Akcye banku dla krajów koronnych 282 75, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 98·—, 4-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 97 30, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·—, za 100 marek 58·87·—· Usposobienie wyczekujące.

**Wiedeń**, 22 października 1895 r. godz. 2 minut —. Alpejskie Towarzystwo górnicze 104·—, Węgierskie akcye kredytowe 482 50, Akcye anglo-austryackie 177·75, Akcye banku Union 350·75, Akcye kolei Południowej 112·50, Losy tureckie 75·—, Akcye kolei państwowej 393·75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 313·—, 4-prc. galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·—, Akcye tytoniowe 231·50, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 97 30, Akcye kolei Elbetal 279·—, Akcye banku dla krajów koronnych 282·50, 4-prc. węgierska renta złota 121·25, Akcye banku związkowego 168·20, Rubel papierowy 1·30·75. Węgierska renta papierowa 99 15 Kredytowe ziemskie 521·—, Kredyty 398·75. Rimamurania 286·—. Usposobienie spokojne.

**Giełda zagraniczna**, dnia 21 październ. 1895 r. godzina 4 minut 15 **Paryż**: 3-prc. renta 100·57, lombardy —·—. Usposobienie —. **Berlin**: Ruble rossyjskie 222·22. Akcye kredytowe 250·75, Polskie listy zastawne —·—, Papiery galicyjskie —·—, Nowa rossyjska pożyczka 66 75, Austryackie banknoty 169 90, Lombardy 48 25. Usposobienie —.

---

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

# Ruch pociągów kolejowych

**obowiązujący z dniem 1. maja 1895.**

(czas środkowo-europejski).

| Do Lwowa przychodzą | Pociągi pospieszne | | | Pociągi osobowe | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Z Berlina | 1·22 | 5·10 | — | 7·00 | 9·06 | 9·00 | — |
| Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia | 1·22 | 8·40 | 5·10 | 7·00 | 9·06 | 9.00 | — |
| Z Warszawy | 5·10 | — | — | — | 9·06 | 9.00 | — |
| Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (od 1/6 do włącznie 30/9) | — | — | — | — | — | 9.00 | — |
| Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (od 25/6 do włącznie 15/9) | 5·10 | — | — | — | — | — | — |
| Z Muszyny - Krynicy i Mszany dolnej przez Tarnów | — | — | — | — | 9·06 | — | — |
| Z Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów | 5·10 | 1·22 | — | — | — | — | — |
| Z Rozwadowa i Nadbrzezia | — | — | — | 7·00 | — | — | — |
| Z Rawy ruskiej przez Jarosław | 1 22 | — | — | — | 9·06 | — | — |
| Z Mezö-Laborcz (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl | — | — | — | — | — | 9·00 | — |
| Z Chabówki przez Przemyśl | — | 1·22 | — | — | — | — | — |
| Z Zagórza przez Przemyśl | — | 1·22 | — | — | — | 9·00 | — |
| Z Chyrowa przez Przemyśl | — | 1·22 | — | 7·00 | — | 9 00 | — |
| Z Ławowczego (Pesztu, Miszkolca, Munkacza) | — | — | — | 12·05 | 8·10 | — | — |
| Z Hrebenowa (od 10/7 do 31/8) | — | — | — | — | — | 1·42 | — |
| Ze Skolego i Stryja | — | — | — | 12·05 | 8·10 | 1·42 | 9·16 |
| Z Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj | — | — | — | 12·05 | 8·10 | 1·42 | — |
| Z Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas | 9·50 | — | — | — | — | — | — |
| Z Suczawy, Czortkowa, Woronienki, Kałusza, Słobody rung., Jas i Bukaresztu | — | — | — | 1·32 | — | — | — |
| Z Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), i Sopowa | — | — | — | 6·17 | — | — | — |
| Z Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Kimpolunga, Jas, Bukaresztu | — | — | . | 7·37 | — | — | — |
| Z Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską | — | — | — | 8·00 | 4·40 | — | — |
| Z Bełzca, | — | — | — | — | 4·40 | — | — |
| Z Podwołoczysk i Brodów na dw. Podzamcze | 2·09 | 9·44 | — | 8·02 | 4·33 | — | — |
| Z Podwołoczysk i Brodów na dw. główny | 2·25 | 10·00 | — | 8·25 | 5·00 | — | — |
| Z Brzuchowic (od 12 maja do 10 września włącznie) | — | — | — | 8·25 | — | — | — |
| Z Zimnejwody co święta i niedzieli aż do odwołania | — | — | — | 8·15 | — | — | — |

| Ze Lwowa odchodzą | Pociągi pospieszne | | | Pociągi osobowe | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Do Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia) | 8·40 | 2·50 | 11·00 | 4·55 | 10·25 | 6·45 | — |
| Do Warszawy | — | — | 11·00 | 4·55 | — | 6·45 | — |
| Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (od 1/6 do włącznie 30/9) | — | — | — | — | — | 6·45 | — |
| Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów | 8·40 | — | 11·00 | 4·55 | — | — | — |
| Do Chabówki przez Tarnów | — | — | 11·00 | — | — | — | — |
| Do Muszyny - Krynicy przez Rzeszów | — | — | 11·00 | — | — | — | — |
| Do Chabówki przez Rzeszów | — | — | 11·00 | 10·25 | — | — | — |
| Do Rozwadowa i Nadbrzezia | — | 8·40 | 11 00 | 4·55 | — | — | — |
| Do Rawy ruskiej przez Jarosław | — | 2 50 | — | 4·55 | — | — | — |
| Do Mezö-Laborcza (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl | — | — | — | 4·55 | 6·45 | — | — |
| Do N. Zagórza przez Przemyśl | — | — | — | 4 55 | 10·25 | 6·45 | — |
| Do Chabówki przez Przemyśl | — | — | — | — | 10·25 | — | — |
| Do Chyrowa przez Przemyśl | — | 2·50 | — | 4·55 | 10·25 | 6·45 | — |
| Do Ławocznego (Munkacza, Miskolcza, Pesztu) | — | — | — | 5·25 | 7·38 | — | — |
| Do Hrebenowa (od 10/7 do 31/8 | — | — | — | — | 9·33 | — | — |
| Do Skolego i Stryja | — | — | — | 5·25 | 9·33 | 3·00 | 7·38 |
| Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj | — | — | — | — | 9·33 | — | 7·38 |
| Do Chyrowa przez Stryj | — | — | — | 5·25 | — | — | — |
| Do Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga. Jas i Bukaresztu | 6·15 | — | — | — | — | — | — |
| Do Suczawy, Słobody rung., Czudyna i Berhomethu (co poniedziałku) Radowiec | — | — | — | 10·35 | — | — | — |
| Do Suczawy. Czortkowa, Kałusza, Woronienki, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu | — | — | — | 2·40 | — | — | — |
| Do Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Jas i Bukaresztu | — | — | — | 10·30 | — | — | — |
| Do Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską | — | — | — | 9·15 | 7·10 | — | — |
| Do Bełzca | — | — | — | 9·15 | — | — | — |
| Do Podwołoczysk i Brodów z dw. Podzamcze | — | 2·10 | 6·00 | — | 10·14 | 10·44 | — |
| Do Podwołoczysk i Brodów z dw. głównego. | — | 1·56 | 5·46 | — | 9·50 | 10·20 | — |
| Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) w dnie powszednie | — | — | — | 3·20 | — | — | — |
| Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) co niedzieli i święta | — | — | — | 2·26 | — | — | — |
| Do Zimnejwody (od 12/5 do 10/9) | — | — | — | 3·45 | — | — | — |

**Uwaga:** Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

## Nadesłane.



— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

## Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dn. 22 października 1895.

| | płacą zł. | ct. | żądają zł. | ct. |
|---|---|---|---|---|
| **1. Akcye za sztukę.** | | | | |
| Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. | 220 | — | 223 | — |
| Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa. | 308 | — | 312 | — |
| Banku hip. gal. po 200 zł. w. a. | 440 | — | — | — |
| Banku kred. gal. po 200 zł. w.a. | 210 | — | — | — |
| Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł. | 200 | — | 203 | - |
| Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr. | 250 | — | 260 | — |
| **2. List. zast.** za 100 zł. | | | | |
| Banku hip. 4 prc. kor. | 96 | 75 | 97 | 45 |
| „ „ 5 prc. w. a. wylosowane z 10 prc. premią | 110 | — | 110 | 70 |
| Banku hip. 4½ prc. los. w 50 l. | 100 | 25 | 101 | 9[illegible] |
| Banku kr. 4½ prc. w. a. los. w 51 l. | 100 | 30 | 101 | — |
| „ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l. | 98 | — | 98 | 70 |
| Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. I. emis. | 98 | — | 98 | 70 |
| Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w.a. los w 41½ lat | 97 | 80 | 98 | 50 |
| 4 prc. w. a. los. w 56 l. | 97 | 80 | 98 | 50 |
| **3. Listy dłużne** za 100 zł. | | | | |
| Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 prc. 2½ prc. w. a. | — | — | — | — |
| Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat | — | — | — | — |
| **4. Obligi** za 100 zł. | | | | |
| Indemniz. gal. 5 prc. m. k. | — | — | — | — |
| Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a. | 97 | 30 | 98 | — |
| Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a. | 102 | — | — | — |
| Komunalne Banku kr. 5 pr. II. em. | 102 | — | 102 | 70 |
| Pożyczki kr. 6 prc. w. a. | 105 | — | — | — |
| „ „ 4½ prc. w. a. | 100 | 20 | 100 | 90 |
| „ „ 4 „ „ | 97 | 20 | 97 | 90 |
| „ „ 4 prc. koronowej | 97 | 20 | 97 | 90 |
| Losy miasta Krakowa | 26 | — | 28 | — |
| „ „ Stanisławowa | 42 | — | — | — |
| **5. Monety.** | | | | |
| Dukat cesarski | 5 | 65 | 5 | 75 |
| Napoleondor | 9 | 52 | 9 | 62 |
| Półimperyał | 9 | 70.— | — | — |
| Rubel rossyjski srebrny | 1 | 28.— | 1 | 31.— |
| „ „ papierowy | 1 | 29.50 | 1 | 30.50 |
| 100 marek niemieckich | 58 | 65 | 59 | 20 |

(bez kuponu bieżącego)

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 19 października 1895.

| **Dług państwa.** | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad | 100.30 | 100 50 |
| luty-sierpień | 100 30 | 100 50 |
| Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec | 100 65 | 100 85 |
| kwiecień-październik | 100.75 | 100 95 |
| Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr. | 149.50 | 150.50 |
| „ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr. | 152.— | 153.— |
| „ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. | 159.50 | 160 50 |
| „ „ 1864 po 100 zł. | 196 — | 197 — |
| „ „ 1864 po 50 zł. | 196.— | 197 — |
| Renty Com. po 42 litr. austr. | —.— | —.— |
| Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc. | 156.75 | 157.75 |
| Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr. | 121.45 | 121.65 |
| Renta koronna 4 pr. za 200 k. | 101 20 | 101 40 |
| **2. Obligacye** indem. 5 prc. (za zł. m. k.). | | |
| Bukowiny | —.— | —.— |
| Galicyi | —.— | —.— |
| Niższej Austryi | 109.75 | —.— |
| Siedmiogrodu | —.— | —.— |
| Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc. | 97.90 | 99.90 |
| **3. Akcye.** | | |
| Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. | 177.— | 177.50 |
| Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł. | 400.60 | 400.10 |
| Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł. | 915.— | 925.— |
| Gal. banku hip. po 200 zł. | —.— | —.— |
| Gal. ban. d. h. i prz. á zl. 200 wpl. 40 pr. | —.— | —.— |
| Gal. zakł. kred. ziem. á 200 zł. | —.— | —.— |
| Bank dla krajów koron. á 200 zł. | 282.75 | 283 25 |
| Bank austro-węgierski á 600 zł. | 1060.— | 1066.— |
| Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze | —.— | —.— |
| Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk. | 522.— | 524.— |
| Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. | —.— | —.— |
| Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) á 200 zł. | —.— | —.— |
| Północna kolej po 1000 zł. m. k. | 3495.— | 3500.— |
| Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k. | —.— | —.— |
| Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w. | 310.— | 311.— |
| Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw. | 139 50 | 140.— |
| I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze | 207.75 | 208.75 |
| **4. Listy zastawne** losowane. | | |
| Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr. | —.— | —.— |
| Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l. | —.— | —.— |
| Powsz, austr. zakł. kr. ziems. 4. pr. a. w. w 50 l. | 99.70 | 100.40 |
| „ „ „ „ „ 3. pr. | 117.— | 118.— |
| „ „ „ „ 3 pr. em. 1889 | 118.50 | 119.25 |
| G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr | —.— | —.— |
| „ „ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr. | — — | —.— |
| „ „ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr. | —.— | —.— |
| Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. | —.— | —.— |
| „ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl. | 98.— | 99 10 |
| „ „ „ „ „ po 4½ pr. w 62 latach zwrotne | 98.50 | —.— |
| Banku kraj. 4½ pr. wa. los w 51½ l. | 100.50 | 101.— |
| Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi | —.— | —.— |
| Gal. banku hip. 5. pr. w 40 l. wyl. | 101.40 | —.— |
| Banku aust. węg. 4½ pr. | 100.30 | 100.80 |
| Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5. pr. | 101.40 | —.— |
| „ „ „ „ wyl. 4½ pr. | 101.40 | 101.70 |
| „ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4. prc. | 99.50 | 100.50 |
| **5. Obligacye** z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.) | | |
| Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw. | —.— | —.— |
| Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze | 100.85 | 101.85 |
| Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4% | 101.60 | 102.60 |
| „ „ po 100 zł. „ 1887 „ | —.— | —.— |
| Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr. | —.— | —.— |
| detto (Jarosław-Sokal) | —.— | —,— |
| Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 | 93 — | 93 75 |
| z r. 1884 | 98 80 | 99.80 |
| z r. 1866 | —.— | —.— |
| z r. 1872 | —.— | —.— |
| Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. | —.— | —.— |
| Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr. | 144 50 | 145 50 |
| **6. Losy.** | | |
| Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw. | 201 25 | 202 25 |
| Clarego po 40 zł. m. k. | 53.50 | 59.— |
| Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk. | —.— | 146.— |
| Keglewicha po 10 zł. m. k. | —.— | —.— |
| Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw. | 27.50 | 28.— |
| Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. | 23.— | 23.80 |
| Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw. | 60.— | 61.75 |
| Palfiego po 40 zł. m. k. | 57.25 | 58.25 |
| Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł. | 17.40 | 18.10 |
| „ „ węg. „ po 5 zł. | 10.80 | 11.20 |
| Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w. | —.— | —.— |
| Salma po 40 zł. m. k. | 69.50 | 71.— |
| St. Genois po 40 zł. m. k. | 71.— | 72.50 |
| Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.) | 42.75 | 46.— |
| Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. | 150.— | —.— |
| „ „ po 50 zł. a. w. | 72.— | 76.— |
| Waldsteina po 20 zł. m. k. | 53.— | 55.— |
| Windischgrätza po 20 zł. m. k. | —.— | —.— |
| **7. Weksle** (za 3 miesiące). | | |
| Augsburg za 100 w. p. n. | —.— | —.— |
| Berlin za 100 marek w. p. n. | —.— | —.— |
| Frankfurt za 100 marek w. p. n. | —.— | —.— |
| Hamburg za 100 marek w. p. n. | —.— | —.— |
| Londyn za 10 ft. szt. | 120.10 | 120.40 |
| Paryż | 47.57.5 | 47.62.5 |
| **Kurs złota.** | | |
| Dukat cesarski men. | 5.70 — | 5.72 — |
| „ pełnej wagi | 5.69.— | 5.71.— |
| Korona | —.—.— | —.—.— |
| 20-frankówka | 9.52.5— | 9.53.5— |
| Rosyjski półimperyał | —.—.— | —.—.— |
| Talar związkowy | —.—.— | —.—.— |
| Srebro | —.—.— | —.—.— |

# DZIENNIK URZĘDOWY.

## Licytacye.

L. 12220 (7299 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że na prośbę kasy oszczędności miasta Kołomyi dozwoloną została w celu ściągnięcia 4 rat po 39 zł. 69 ct. i resztującego kapitału 338 zł. 78 ct. aw. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Josla Kzeitnera własnej w Kołomyi pod Nr. d. 112 i 456 położonej whl. 134 ks. gr. dla II dzielnicy miasta Kołomyi objętej w dwóch na dzień 5 listopada i 10 grudnia 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w 1445 zł. aw., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 144 zł. 50 ct. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Dudykiewicza z substytucyą adw. dr. Allerhanda został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 14 września 1895.

---

L. 8082 (7279 2—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Karola Podgórczyka w kwocie 215 zł z pn. odbędzie się w Wadowickim c. k. sądzie powiatowym miej. deleg. dnia 19 listopada i dnia 19 grudnia 1895 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż 2|6 części realności lwh. 63, 2|8 realności lwh 66, 2|6 realności lwh. 67, całych realności lwh. 167 i 184 wszystkich ks. gr. dla gminy kat. Barwałd dolny objętych.

Cena szacunkowa wynosi:

a) dla 2|6 części realności lwh. 63 2 zł. 98½ ct.

b) dla 2|8 części realności lwh. 66 12 zł. 74½ ct.

c) dla 2|6 części realności lwh 67 15 zł. 1½ ct.

d) dla realności lwh. 167 1225 zł. 15ct.

e) dla realności lwh. 184 6080 zł. 12ct.

zaś wadyum dla realności pod a) 30 ct., pod b) 1 zł. 27 ct., pod c) 1 zł. 51 ct., pod d) 122 zł. 51½ ct, pod e) 68 zł. 2 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Biegański w Wadowicach.

Wadowice, 12 września 1895.

---

L. 6742 (7280 2—3)

Celem zniesienia spólności odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 18 listopada 1895 i 19 grudnia 1895 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacya realności wykazem hipotecznym Nr. 25 gminy Łazy objętej Sebastyana, Franciszki, Rozalii i Agnieszki Lalków własnej.

Cena wywołania 2610 zł.

Wadyum 260 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, dnia 20 lipca 1895.

---

L. 6150 (7289 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Liszkach odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Franciszka Jakubika w kwocie 5 zł. z pn. w dniu 23 listopada i 23 grudnia 1895 zawsze o godzinie 10 rano, przymusowa sprzedaż realności Stanisława Chybały vel Hybały własnej.

Cena wywołania wynosi 540 zł. w. a.

Wadyum 54 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Franciszek Horak, zastępca notaryusza w Liszkach.

Liszki, 8 października 1895.

L. 5858 (6798 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 11 zł. 38 ct. z pn. odbędzie się dnia 2 grudnia 1895 i dnia 16 grudnia 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę połowy realności pod l. 28 i 29 w Andrychowie położonych dłużnika Romana Dobrowolskiego własnych.

Cena wywołania 1000 zł. i 446 zł. 25 ct. w. a.

Wadyum 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest not. Gajczak.

Andrychów, 19 sierpnia 1895.

---

L. 7299 (7285 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 30 października 1895 i 29 listopada 1895 a to na pierwszym terminie powyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim nawet poniżej takowej, licytacya realności wyk hip. l. 2 gminy Połtew objętej Katarzyny Antoszewskiej 2o śl Myś własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach pto 36 zł 28 ct. z pn.

Cena wywołania 190 zł.

Wadyum 19 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanowiono kuratorem Szymona Czestyńskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Gliniany, 22 lipca 1895.

---

L. 7812 (7284 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 30 października 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 29 listopada 1895 nawet poniżej takowej, licytacya połowy realności wyk. hipot. l. 182 gminy Gliniany objętej Awigdora i Mirli Klotzów własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach pto 250 zł. z pn.

Cena wywołania 175 zł.

Wadyum 17 zł. 50 ct

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem Szymona Czestyńskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Gliniany, 10 lipca 1895.

---

L. 2024 (7265 3—3)

Prezydyum sądu obwodowego w Wadowicach ogłasza, iż celem zabezpieczenia dostawy chleba żytniego, razowego i półbiałego oraz bułek dla aresztantów i inkwizytów sądu obwodowego i miejsko delegowanego na rok 1896 odbędzie się w dniu 30 października 1895 od godziny 9 rano publiczna licytacya in minus za pomocą pisemnych ofert w wadyum 416 zł. zaopatrzonych, które do dnia przed licytacyą do Prezydyum sądu obwodowego a w dniu licytacyi tylko do 12 godziny w południe do rąk komisyi licytacyjnej wnoszone być mogą.

Zaś celem zabezpieczenia dostawy innych potrzeb domu więziennego na rok 1896 odbędzie się dnia 31 października 1895 od godziny 9 rano publiczna licytacya ustna z połączeniem pisemnych ofert, które na każdy przedmiot dostawy osobno opiewające w ciągu licytacyi dotyczącego przedmiotu, zaś na więcej lub wszystkie artykuły łącznie opiewające tylko do 10 godziny rano przyjmowone będą — mianowicie

| | wadyum zł. |
|---|---|
| węgla kamiennego . . . . . | 66 |
| drzewa sosnowego . . . . . | 21 |
| słomy żytniej . . . . . | 14 |
| nafty, świec, knota . . . . . | 31 |
| mydło . . . . . . . | 6 |
| potrzeb szpitalnych . . . . . | 6 |
| sprzętów domowych i więziennych . | 17 |

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w Prezydyum.

Wadowice, 1 października 1895.

---

L. 2859 (7291 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Bogusława Ficowskiego przeciw Senderowi Friedmanowi o zapłace nie kwoty 1000 zł. a. w. odbędzie się dnia 13 listopada i 11 grudnia 1895 każdym razem o godz. 10 rano w tut sądzie przymusowa sprzedaż realności dłużnika Sendera Friedmana a to: całego ciała hip. lwh. 151 i 1/3 części ciała hipot. lwh. 145 ks. grunt. gminy Zrotowice.

Cena wywołania, która jest także ceną szacunkową wynosi 4935 zł.

Wadyum zaś 10 prc. tej ceny.

Na pierwszym terminie realność tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, na drugim zaś terminie i poniżej ceny wywołania jednak nie niżej sumy 4935 zł. sprzedaną będzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest c. k. notaryusz Kriegseisen w Niżankowicach.

Resztę warunków licytacyjnych i wykaz hipoteczny można przejrzeć w registraturze

Niżankowice, 17 czerwca 1895.

---

L. 2598 (7292 3—3)

Dnia 12 listopada i 17 grudnia 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacya realności pod lk. 37 w Paćkowicach położonej, według wykazu hip l. 68 tejże gminy Eufrozyny Pałyga i Piotra Tesaka własnej celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włość. w likwidacyi we Lwowie w kwocie 113 zł. 98 ct. w a.

Cena wywołania 180 zł.

Wadyum 18 zł

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej ceny wywołania, jednak nie niższą cenę jak taką w której wszystkie hipotekowane wierzytelności pokrycie znaleść będą mogły.

Kuratorem niewiadomych lub nie należycie uwiadomionych hipotecznych wierzycieli ustanowiono Ignacego Kriegseisena z Niżankowic.

Z c. k. Sadu powiatowego.

Niżankowice, 10 maja 1895.

---

L. 7517 (7276 2—3)

C. k. Sad obwodowy w Złoczowie ogłasza, że na rzecz Towarzystwa wzajemnej pomocy w Złoczowie celem zaspokojenia sumy 74 zł 20 ct wa. z pn. odbędzie się na dniu 18 listopada 1895 i 23 grudnia 1895 każdym razem o godz. 10 z rana w gmachu sądowym publiczna sprzedaż 1/8 części ciała hip. 260 ks. gr. miasta Złoczów objętej, spadkobierców Cywy Schuster, jako to Judy Leiby dw im. Schuster Laji Schuster zam. Mestel, Tauby Schuster zam. Tennenbaum, Jossla Hersch dw. im i Mindli Schuster własnością będącej.

Cena szacunkowa wynosi 53 zł. 62½ ct., wadyum 6 zł. wa.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr Wittlina w Złoczowie.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i dalsze warunki licytacyjne mogą być w registraturze przejrzane.

Złoczów, 28 września 1895.

---

L. 7296 (7286 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 30 października 1895 i 29 listopada 1895 a to na pierwszym terminie powyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim nawet poniżej takowej, licytacya realności wyk hip. l. 204 księgi gruntowej gminy Zadwórze objętej Wawrzyńca Lewkuna własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach pto 60 zł. z pn.

Cena wywołania 335 zł.

Wadyum 33 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Szymona Czestyńskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Gliniany, 22 lipca 1895.

---

L. 9832 (7237 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 26 listopada 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 30 grudnia 1895 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip 98 i 622 gminy kat. Bołszowce Dawida i Tauby Trieb własnej na rzecz Mojżesza Brandsteina pto 500 zł. z pn.

Cena wywołania pierwszej realności 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Cena wywołania drugiej realności 1050 zł.

Wadyum 105 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p Józefa Telichowskiego.

Bursztyn, 30 września 1895.

---

L 4971 (7307 2—3)

C k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej galic. Zakładu kredyt ziemskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Eliaszowi Wagnerowi i Racheli Wagnerowej o 5000 zł. a. w. z pn. zawiadamia, iż dnia 20 grudnia 1895 i dnia 21 stycznia 1896 każdym razem o 10 godzinie rano w biórze nr. 3 odbędzie się na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie przymusowa publiczna licytacya realności wyk hip. 69 księgi gruntowej gminy katastralnej Brody objętej, na imię Eliasza Wagnera i Racheli Wagner wpisanej

Cenę wywołania stanowi wartość 12000 zł. a. w. przyjęta przez Zakład kredytowy ziemski w Krakowie przy udzielaniu pożyczki na takową

Na pierwszym terminie licytacyjnym sprzedaż nastąpić może tylko za cenę wywołania lub powyżej takowej, na drugim terminie zaś także niżej ceny wywołania, jednak nie niżej 1/3 części z ceny wywołania.

Zakład wynosi 1200 zł. a. w.

Wyciąg hipoteczny, protokół opisania przynależności i reszta warunków licytacyi przejrzane być mogą w registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 19 stycznia 1895 na sprzedać się mającej realności jakie prawa hipoteki nabyli, lub którymby z innego jakiegokolwiek powodu uchwały sądowe doręczone być nie mogły mianuje się kuratora w osobie Józefa Gromnickiego c. k. notaryusza w Brodach.

Brody, 16 września 1895.

---

L. 1619 (7311 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 22 października 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 26 listopada 1895 nawet poniżej takowej licytacya realności wyk. hip l. 150 ks. gr. gminy Skrzydlna objętej Macieja Dudy własnej na rzecz Sebastyana Dudy pto 60 zł. z pn.

Cena wywołania 750 zł.

Wadyum 75 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. dr. Krudzielskiego adw. w Limanowy.

Mszana dolna, 11 kwietnia 1895.

---

L. 11367 (7308 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia kosztów przyznanych Pawłowi Zalarskiemu od Jana Madeji w łącznej kwocie 60 zł. 96 ct. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 15 listopada 1896 i 20 grudnia 1895 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya realności pod lwh. 113 w Kościeleu i połowy realności pod lwh. 213 w Balinie położonej Jana Madeji własnych.

Czna wywołania 50 zł i 40 zł.

Wadyum 5 zł i 4 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw dr. Antoni Gaszyński w Chrzanowie z substytucyą adw. dr. Józefa Kremera.

Chrzanów, 20 września 1895.

---

L. 12731 (7249 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 18 listopada 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 23 grudnia 1895 nawet poniżej takowej, licytacya posiadłości wyk. hip. l. 578, 579, 825 i 1812 ks. gr. gm kat. Sokal objętych, nieobjętej masy spadkowej Katarzyny Paszkowskiej, Jana i Katarzyny Kaliszów i Jana Tomczaka własnych na rzecz Mojżesza Rappaporta pto 886 zł. 79 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania realności l. wyk. 578 wynosi 229 zł. połowy realności l. wyk. 579 wynosi 13 zł., połowy ciała l. wyk. 825 wynosi 145 zł. 80 ct. aw., zaś ciała hip. l. wyk. 1812 wynosi 160 zł. 18 ct. w. a.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej Registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. Dr. Wejdę z substytucyą adwokata Dr. Fraenkla.

Sokal, dnia 25 sierpnia 1895.

---

L. 5705 (7243 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Banku krajowego we Lwowie przeciw Michałowi i Zofii Watachom o 155 zł. 60 ct., 155 zł. 60 ct., 155 zł. 54 ct., 155 zł. 47 ct, 155 zł. 41 ct. 155 zł. 34 ct., 4267 zł. 93 ct. odbędzie się w tut. Sądzie w dwóch terminach to jest dnia 22 listopada i 23 grudnia 1895 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 432 w Podgórzu położonej.

Cena szacunkowa wynosi 10000 zł.

Wadyum 1000 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. Dr. Peiper.

C k. Sąd powiatowy.

Podgórze, dnia 13 czerwca 1895.

---

Z. 8792 (7333 1—3)

Seitens des k. k. Bezirksgerichtes wird kundgemacht, dass behufs Einbringung der Forderung 300 fl. s. n. G. die executive öffentliche Feilbiethung der zu Gunsten des Jankel Gross im Lastenstande des dem Michael Babecki gehörigen Grundbuchskörpers der Einlage 123 der Katastralgemeinde Zaleszczyki unter P. 3, 6, 9, einverleibten und für die Obigen Forderungen supergepfändeten Hypothekarforderung pr 2900 fl. C. M. sammt 5 Prc. Zinsen zu Gunsten des Moses Karmelin am 14 November 1895 und am 11 Dezember 1895 jedesmal um 10 Uhr Vormittags im Gerichtsgebäude mit dem staatfinden wird, dass die zu veräusserende Forderung beim ersten Termine nicht unter dem als Ausfrufspreis angenommenen Nominalbeträge von 2900 fl., beim zweiten Termine aber auch unter demselben um welchen Preis immer hintangegeben werden wird.

Vadium beträgt 290 fl.

Für den, dem Aufenthalte nach unbekannten Moses Gottfried wird der Adv. dr. Stoklasa zum Curator bestellt und Ersterer aufgefordert, dem Curator nöthige Information zu ertheilen oder einen anderen Bevollmächtigten dem Gerichte nahmhaft zu machen.

Die Feilbiethungsbedingnissen und der Tabularextract liegen zur Einsicht in der Registratur.

Zaleszczyki, 22 September 1895.

---

L. 11319 (7334 1—3)

C. k. Sąd powiatowy podaje do wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się publiczna sprzedaż realności w Zaleszczykach położonej wedle whl. 472 tejże gminy dłużnika Barucha Rosenblatta własnej na zaspokojenie pretensyi banku krajowego w kwocie 61 zł. 59 ct. z pn. dnia 14 listopada 1895 i dnia 19 grudnia 1895 każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 300 zł.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego do tabuli weszli ustanowiony kuratorem adw. dr Stoklasa.

Zaleszczyki, 21 września 1895.

---

L. 10387 (7281 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 20 listopada 1895 powyżej ceny szacunkowe, zaś w dniu 24 grudnia 1895 nawet poniżej takowej licytacya realności wyk. hip. l. 372 i 2/3 części realności wyk. hip. l. 373 ks. grunt. gminy Przysietnica objętych, nieobjętej masy spadkowej Mandla Jonasa recte Mendla i Mendla Jakóba 2 im. Feita własnych na rzecz dr. Eugeniusza Festenburga we pto 32 zł. 26 ct. z pn.

Cena wywołania co do realności lwh. 372 jest kwota 55 zł., zas wadyum 5 zł. 50 ct., a co do realności lwh. 373 kwota 640 zł., zaś wadyum 64 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Emila Witkiewicza z Brzozowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzozów, 23 lipca 1895.

---

L. 7995 (7288 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Jana Baranowskiego i spół. w kwocie 752 zł. 77 ct. z pn. odbędzie się w tut. sądzie dnia 13 listopada 1865 i dnia 11 grudnia 1895 zawsze o 10 godz. rano przymusowa sprzedeż realności whl. 67 i 452 gm. Kłuwińce dłużników Wiktora Ceranowicza i Emanuela Süssera vel Süssermanna własnej.

Cena wywołania wynosi 2525 zł.

Wadyum 252 zł. 50 ćt.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Kopczyńce, 3 sierpnia 1895.

---

L. 8298 (7332 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 18 listopada 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 20 grudnia 1895 nawet poniżej takowej licytacya 2/5 części realności wyk hip. 712¾ gminy miasta Sniatyna objętej Szymona Kreisa własnej na rzecz Maurycego Schreibera pto 134 zł. 69 ct. z pn.

Cena wywołania 2600 zł.

Wadyum 260 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. p. Kaweckiego.

Sniatyn, 24 września 1895.

---

L. 12687 (7353 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 13 listopada 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 13 grudnia 1895 nawet poniżej takowej, licytacya 7/16 części realności wyk. hip. l 368 księgi gr. gminy Brzozów objętych Katarzyny Ignarowicz własnych na rzecz Jakóba Scherza pto 55 zł. z pn.

Cena wywołania 157 zł. 50 ct.

Wadyum 15 zł 75 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Emila Witkiewicza w Brzozowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzozów, 5 września 1895.

L. 5680 (7362 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu celem zaspokojenia sumy 200 zł. z pn. przeprowadzi na rzecz powiatowej kasy oszczędności w Bochni sprzedaż posiadłości lwh. 24 gminy katastr. Kobyle objętej, dłużnika Walentego Sumary własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 21 listopada 1895 i 30 grudnia 1895 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Aleksander Runge w Wiśniczu.

Wadyum wynosi 277 zł. 50 ct.

Cena szacunkowa 2475 zł. względnie 2775 zł. w. a.

Wiśnicz, 12 października 1895.

---

L. 2441 (7361 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Trembowli przeprowadzi celem zaspokojenia wierzytelności Arona Kornblau w kwocie 40 zł. z pn. po strąceniu 35 zł. jawny przymusowy przetarg 1/4 części realności wyk. hip. 282 ks. gr. gm. kat. Iławcza objętej dłużnika Jędrzeja recte Henryka Banij własne j na dniu 15 listopada 1895 i 19 grudnia 1895 zawsze o 11 godz. rano przy pierwszym terminie tylko wyżej ceny szacunkowej lub za tokową przy drugim zaś za jakąkolwiekbądź cenę.

Cena wywołania wynosi 156 zł. 37½ ct. a. w.

Wadyum 15 zł. 64 ct.

Wyciąg tabularny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest c. k. notaryusz Karol Berchard w Trembowli.

Trembowla, 30 lipca 1895.

---

L. 12305 (7352 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 29 października 1895 powyżej ceny, szacunkowej, zaś w dniu 4 grudnia 1895 nawet poniżej takowej licytacya połowy realności pod lk. 362 w Brzozowie, według wyk. hip. l. 693 ks gr. gminy Brzozów Pauliny Zbiegeń własnej i małolet. Tadeuszowi, Maryi i Annie Zbiegniom w spadku po śp. Paulinie Zbiegień przypadłej na rzecz Cylki Szenc pto 100 zł.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem Emila Witkiewicza z Brzozowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzozów, 30 sierpnia 1895.

---

L. 2908 (7312 1—3)

W Pilzneńskim c. k. Sądzie powiatowym odbędzie się dnia 18 listopada 1895 i 23 grudnia 1895 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż publiczna 1/9 część realności l. wykazu hip. 265 księgi gruntowej gminy Łąki dolne objętej, dłużniczki Wiktoryi Brygowej w tej części własnej celem zaspokojenia wierzytelności Jadwigi Mićkowej w kwocie 30 zł. wa. z przynależytościami.

Ta część realności na pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, zaś na drugim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 354 zł. 86 ct.

Wadyum wynosi 35 zł. 40 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt otzacowania i wyciąg hipoteczny pomienionej realności przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Dla niewiadomych z miejsca i życia pobytu, jako też późniejszych wierzycieli tej realności ustanawia się kuratorem p. Tytusa Bujnowskiego c. k. notaryusza w Pilznie.

C. k. Sąd powiatowy.

Pilzno, dnia 31 sierpnia 1895.

---

L. 9504 (7330 1—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności kasy zal. i oszcz. w Łańcucie stowarzyszenia zarej. z nieograniczoną poręką w kwocie 112 zł. 50 ct. aw. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę całej realności pod lk. 9 położonej, objętej wyk. hip. l. 98 w ks. gr. gm. kat. Maćkówka na rzecz Jakóba Seitelbacha i Tauby Seitelbach po połowie zaintabulowanej w sądzie tut w biurze nr. 4 w dwóch terminach a mianowicie dnia 18 listopada 1895 i dnia 23 grudnia 1895 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania 210 zł. 40 ct.

Wadyum 21 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Mikiewicza w Przeworsku.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Przeworsk, 22 czerwca 1895.

---

L. 14472 (7356 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 500 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności za hipotekę służących następujących dla egzekuta Herscha Meilecha Fuchsa zaintabulowanych części ciał hipotecznych a mianowicie: 1) 6/24 części ciała hip. obj. wyk. hip. l. 1190 ks. gr. gm. kat. Borysław, 2) 3/10 części ciała hip. obj. wyk. hip. l. 1191 ks. gr. gm. kat. Borysław i 3) 2/5 części ciała hip. obj. wyk. hip. l. 1192 ks. grunt. gm. kat. Borysław na rzecz Towarzystwa oszczędności i kredytowego stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką w Drohobyczu w dniach 22 listopada 1895 i 23 grudnia 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Części tych realności a względnie ciał hipotecznych sprzedane zostaną w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania a to pod 1) kwotę 283 zł. 14 ct., pod 2) kwotę 651 zł. 27 ct. a pod 3) kwotę 432 zł. 40 ct. a. w. wynoszącej a w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. ust. państw.

Zakład wynosi 10 pr. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adwokata dr. Juliana Kmicikiewicza w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tusąd. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 15 września 1895.

---

L. 10568 (7355 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na za spokojenie sumy 21 zł. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności za hipotekę służącej realności objętej wyk. hip. l 420 ks. gr. gminy Nahujowice Wasyla Witkowicza syna Mikołaja własnej i 7/24 części realności objętych wyk. hip. l. 419 ks. gr. gm. kat. Nahujowice Danka Łazorczyna syna Fedia własnych na rzecz Jana Schulza w dniach 22 listopada 1895 i 23 grudnia 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realność powyższa a względnie część realności sprzedane zostaną w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania a to realność objęta wyk. hip l. 420 za lub wyżej ceny wywołania 9 zł., zaś 7/24 części realności objętej wyk. hipot. l. 419 za lub wyżej ceny wywołania 105 zł. 28 ct. a w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. u. p.

Zakład wynosi 5 prc. ceny wywołania 7/24 części realności objętej wyk. hip. l. 419, zaś 1/4 część ceny wywołania realności objętej wyk. hip. l. 420.

Kuratorem nieznanych wierzycieli nianowano adw. dr. Juliana Kmicikiewicza w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k Sąd powiatowy.

Drohobycz, 30 sierpnia 1895.

---

L. 15681 (7357 1—3)

C. k. powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 45 zł. 3 ct. z pn. odbędzie się w Sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej całej realności objęt. wyk. hip. l. 43 i połowy realności objętej wyk. hip. l. 42 obie księgi gruntowej gminy Borysława Fedia Przymajły własnej na rzecz Salamona Józefa 2-im Heinberga w dniach 19 listopada i 23 grudnia 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realności te sprzedane zostaną w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 885 i 9 zł. w. a., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. u. p.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. Dr. Bergwerka w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, dnia 12 sierpnia 1895.

---

L. 3455 (7310 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Tarnowskiej Kasy Oszczędności w kwocie 1725 zł. 84 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tym Sądzie dnia 2 grudnia 1895 i dnia 8 stycznia 1896 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę Marcelego Januszewskiego w połowie oraz Heleny, Józefa i Stanisława Januszewskiego po 1/6 części własność stanowiącej.

Cena wywołania 6600 zł.

Wadyum 660 zł.

Dla niewiadomego z pobytu wierzyciela hipotecznego Wiktora Bembana ustanowiono kuratora w osobie Dr. Seeligera.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego Sądu.

Kolbuszowa, dnia 25 września 1895.

---

L. 8622 (7306 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności miejskiej kasy oszczędności w Bochni w kwocie 140 zł. odbędzie się w tutejszym Sądzie w dniach 19 listopada i 20 grudnia 1895 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacya realności wykazem hipotecznym Nr. 79 gm. Bochnia objętej Franciszka i Maryi Skowronków własnej.

Cena wywołania 320 zł.

Wadyum 32 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć,

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, dnia 9 września 1895

# Konkursa.

L. 1064 (7264 3—3)

Magistrat miasta Myślenice rozpisuje konkurs na posadę weterynarza miejskiego i oglądacza bydła i mięsa w gminie miasta Myślenice z płacą roczną 400 zł.

Ubiegający się o tę posadę wnieść mają do Magistratu miasta najpóźniej do końca listopada 1895 podanie przy dołączeniu metryki urodzin, dyplomu weterynarza i dowodu dotychczasowego zatrudnienia; podwyższenie płacy jest możliwe i zawisłe od porozumienia.

Magistrat król. wol. miasta

Myślenice, dnia 10 października 1895.

Burmistrz Dr. Klakurka.

---

L. 601 (7262 2—2)

Odnośnie do konkursu w Nr. 242 Gazety lwowskiej ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs celem obsadzenia posad: rewidenta, oficyała, asystenta i praktykanta rachunkowego przy c. k wyższym sądzie krajowym we Lwowie z dniem 15 listopada 1895 upływa.

We Lwowie, dnia 10 października 1895

---

L 62056 (7339 1—3)

Celem nadania stypendyum z fundacyi ks. Feliksa Pniewskiego o rocznych 100 zł. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla młodzieńca, który a) urodzony jest w mieście Gorlicach, z rodziców narodowości polskiej, obrządku rzymsko katolickiego, ubogich obywateli miejskich gminy Gorlickiej, b) od daje się naukom w publicznych szkołach średnich, którego kolwiek zawodu i odznacza się moralnością, pilnością jakoteż postępami w naukach; nakoniec c) wsparcia takiego rzeczywiście potrzebuje.

Pierwszeństwo będzie mieć uczeń, który ukończywszy szkołę początkową w Gorlicach wstępuje do szkoły realnej lub handlowo przemysłowej.

Nadane stypendyum pobiera stypendysta prawidłowo przez lat cztery, traci zaś takowe wcześniej, jeżeli nauki w szkołach średnich ukończy, lub gdy nie uczyni zadość wymaganiom obowiązującym stypendystów w ogóle.

Prawo nadawania stypendyum służy ks. proboszczowi obrz. rzym. kat. w Gorlicach wspólnie z tamtejszym burmistrzem i starszym nauczycielem tamtejszej szkoły miejskiej.

Kandydaci winni wnieść podania za pośrednictwem Dyrekcyi szkoły, w której nauki pobierają, do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada rb. i załączyć metrykę chrztu, świadectwa szkolne, świadectwo ubóstwa i poświadczenie od Zwierzchności gminy Gorlickiej, iż są synami tamtejszych obwateli miejskich.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, d. 16 października 1895.

---

L. 61207 (7341 1—3)

Celem nadania stypendyum z fundacyi imienia Agenora hr. Gołuchowskiego utworzonej przez gminy byłego powiatu Krakowieckiego o rocznych 110 zł. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

O stypendyum to ubiegać się mogą ubodzy uczniowie szkół wyższych lub średnich, pochodzący z byłego powiatu Krakowieckiego (w obwodzie Przemyskim) bez względu na stan lub wyznanie.

Pierwszeństwo służy synom lub najbliższym krewnym żołnierzy z byłego powiatu Krakowieckiego, którzy w wojnie z r. 1866 stali się inwalidami.

W braku kandydatów ze szkół wyższych lub średnich, otrzymać może stypendyum powyższe również uczeń szkół ludowych, pochodzący z byłego powiatu Krakowieckiego.

Do byłego powiatu Krakowieckiego należały następujące gminy, należące na teraz do powiatu Jaworowskiego: Bonów, Boża wola, Budomierz, Budzyn, Chotyniec, z Dąbrowicami i Załaziem, Czerczyk, Drohomyśl, Gnojnice, Hruszów, Hruszowice z Gajem, Huki, Kłonice, Kochanówka, Krakowiec, Lubienie, Młyny, Morańce, Nahaczów, Porudenko, Porudno, Przedborze, Rehberg, Rogóżno, Ruda kochanowska, Ruda krakowiecka, Sarny, Semerówka, Siedliska, Skolin, Świdnica, Szczepłoty, Wielkie oczy, Wilcza góra, Wola gnojnicka, Wulka rosnowska, Wulka żmijowska i Żmijowiska, tudzież gminy Kalników, Małnów i Małnowska wola, należące na teraz do powiatu Mościskiego.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu lub urodzenia, tudzież ostatnie świadectwo szkolne.

Uczniowie, którzyby zamierzali ubiegać się o stypendyum jako synowie lub najbliżsi krewni żołnierzy-inwalidów winni również tę okoliczność wiarygodnie udowodnić.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, d. 12 października 1895.

---

L. 81736 (7364)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania opróżnionych z początkiem roku szkolnego 1895/6 stypendyów z funduszu naukowego w kwocie rocznych po 105 zł. wa. przeznaczonych dla młodzieży narodowości ruskiej, oddającej się naukom na Wydziale prawa lub filozofii c. k. Uniwersytetu, ogłasza się niniejszem konkurs do 20 listopada 1895.

Ubiegający się o takie stypendyum mają przedłożyć swe podania w terminie konkursowym za pośrednictwem władzy akademickiej do c. k. Namiestnictwa i dołączyć do tych podań metrykę urodzenia, świadectwo ubóstwa, świadectwo dojrzałości, nakoniec dowód frekwentacyi i aplikacyi co do nauk, które obecnie na c. k. Uniwersytecie odbywają.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 12 października 1895.

---

Оввіщене конкȣрсȣ.

В цїли надана опорожнених з початком шкільного рокȣ 1895/6 стипендий з фонда наȣкового в сȣмі 105 зар річно призначених для молодежи рȣскої народности, віддаючої ся наȣкам на Видїлї права або философиї ц. к. Оунїверситетȣ. оголошȣе ся конкȣрс до 20 листопада 1895.

Оубігаючи ся о такȣ стипендию мають предложити свої подана в речинци конкȣрсовім через власть академицкȣ до ц. к. Намістництва і залȣчити до сих подань метрикȣ оуродженя, свідоцтво оубожества, свідоцтво дозрілости, вкінци доказ фреквентациї і аплїкациї що до наȣк, котрі тепер на ц. к. Оунїверситетї відбȣвають

З ц. к. Намістництва.

Ві Львові, 12 жовтня 1895.

---

L. 61743 (7335 1—3)

Celem nadania jednego stypendyum z zapisu śp. Teodora Stanisława dw. im. Paprockiego, o rocznych 150 zł. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya z tej fundacyi przeznaczone są dla ubogich uczniów uczęszczających do szkół publicznych w kraju.

Pierwszeństwo służy członkom familii Paprockich.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do dnia 15 listopada br. i załączyć metrykę chrztu lub urodzenia, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne a ewentualnie także dowody, iż należą do rodziny Paprockich.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 12 października 1895.

---

L 75545 (7342 1—3)

Na posady ekspedyentów przy c. k. urzędach pocztowych:

w Woli rafałowskiej w powiecie Rzeszowskim i w Borowej w powiecie Mieleckim za kontraktem służbowym i kaucyą po 200 zł., z płacą dla Woli rafałowskiej 120 zł. ryczałtem kancelaryjnym 20 zł. i wynagrodzeniem 150 zł. za codziennego posłańca pieszego do Łańcuta i napowrót, dla Borowej zaś:

| | |
|---|---|
| płacą rocznych . . . . . | 150 zł. |
| ryczałt kancelaryjny . . . | 40 zł. |
| i wynagrodzenie . . . . . | 100 zł. |

za codziennego posłańca pieszego do Czermina i napowrót.

Podania należy wnieść najpóźniej do 8 listopada br. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 18 października 1895.

L. 61174 (7336 1—3)

Celem nadania dwóch stydendyów po 200 zł. wa. rocznie z fundacyi śp. Kajetana hr. Lewickiego ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te są przeznaczone dla ubogich uczniów krajowej szkoły gospodarstwa wiejskiego, urodzonych w Galicyi.

Szczególne uwzględnienie zastrzeżone jest dla synów oficyalistów, pełniących służbę w dobrach należących do ordynacyi śp. fundatora.

Prawo nadawania stypendyów służy W-nej Zofii z hr. Lewickich hrabinie Siemieńskiej-Lewickiej.

Kandydaci winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego za pośrednictwem przełożonej Dyrekcyi szkolnej najpóźniej do 15 listopada br. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież dowody dotychczasowego postępu w naukach.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 16 października 1895.

---

L. 76065 (7343 1—3)

Na posady pocztmistrza przy c. k. urzędzie pocztowym w Wareżu w powiecie Sokalskim;

ekspedyentów przy c. k. urzędach pocztowych:

w Skwarzawie w powiecie złoczowskim i w Pleszowie w powiecie krakowskim za kontraktem służbowym i kaucyą:

dla Wareża . . . . 500 zł.
dla Skwarzawy . . . 200 zł.
dla Pleszowa . . . . 300 zł.

płaca dla Wareża:

rocznych . . . . . 500 zł.
ryczałt kancelaryjny . . 120 zł.
i wynagrodzenie . . . 700 zł.

za codzienną jazdę posłańczą do Sokala i napowrót.

dla Skwarzawy

płaca rocznych . . . 150 zł.
ryczałt kancelaryjny . . 40 zł.
i wynagrodzenie . . . 200 zł.

za posłańca pieszego cztery razy dziennie do dworca kolei żelaznej tamże i napowrót.

Dla Pleszowa:

Płaca rocznych . . . 300 zł.
ryczałt kancelaryjny . . 60 zł.
i wynagrodzenie . . . 500 zł.

za codzienną jazdę posłańczą do Krakowa dworca i napowrót.

Podania należy wnieść najpóźniej do 3 listopada br w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 19 października 1895.

---

L 65698 (7338 1—3)

W celu nadania jednego stypendyum w kwocie 500 zł. w. a. rocznie z fundacyi ś. p. Ludwiki z hrabiów Duninów Borkowskich Niezabitowskiej, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya z tej fundacyi są przeznaczone dla ubogiej uczącej się młodzieży obrządku rzymsko-katolickiego i grecko-katolickiego, uczęszczającej do szkół średnich i wyższych w obrębie królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Prawo nadawania tych stypendyów służy Wydziałowi krajowemu.

Nadanie niniejszego stypendyum nastąpi dopiero od drugiego półrocza bieżącego roku szkolnego.

Podania należy wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 15 listopada r. b. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 16 października 1895.

---

L. 61208 (7337 1—3)

Celem nadania stypendyów z zapisu ś. p. Menarda Konieckiego, po 200 zł i po 150 zł. rocznie, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya powyższe przeznaczone są wyłącznie tylko dla młodzieży pochodzenia polskiego, uczęszczającej na wykłady w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, przedewszystkiem zaś i bezwzględnie dla krewnych i powinowatych ś. p. fundatora, jeśli takowi są uczniami rzeczonego Uniwersytetu.

Prawo nadawania stypendyów wykonywa Senat akademicki Uniwersytetu Jagiellońskiego, do którego wniesione być mają podania kandydatów a to najdalej do 15 listopada r. b.

Do podań należy załączyć: metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone i dowody dobrego postępu w naukach, mianowicie zaś świadectwo odbytego egzaminu dojrzałości, a względnie poświadczenie, iż kandydat w ostatniem półroczu szkolnem składał egzamina prywatne (kolokwia) z głównych przedmiotów, na które w temża półroczu uczęszczał.

Ubiegający o stypendya z tytułu pokrewieństwa lub powinowactwa z fundatorem, winni również tę własność swoją wiarygodnie udowodnić.

Wypłata stypendyów nastąpi za kwitami poświadczonymi przez dziekana właściwego fakultetu, przed którym kwitujący ma się wykazać, iż w dotyczącem półroczu złożył egzamina prywatne przynajmniej z dwóch głównych przedmiotów, na które uczęszczał.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 12 października 1895.

---

L. 61741 (7340 1—3)

Celem nadania dwóch stypendyów z fundacyi gminy m. Mikołajowa po 70 zł. w. a. rocznie ogłasza się niniejszem konkus.

Stypendya te przeznaczone są dla synów ubogich mieszczan Mikołajowskich, którzy ukończywszy przynajmniej trzecią klasę szkół ludowych oddają się dalszym naukom.

Jeżeliby z synów mieszczan Mikołajowskich nie zgłosił się żaden kandydat, natenczas otrzymać mogą stypendya synowie innych mieszkańców gminy m. Mikołajowa, wyznania chrześciańskiego.

Nadane stypendyum otrzymuje stypendysta aż do ukończenia nauk, jeżeli bez przerwy dawać będzie dowody dobrego prowadzenia się i takiehże postępów w naukach.

Stypendysta, który uzyska bezpłatne utrzymanie w jakim zakładzie wychowawczym traci stypendyum.

Stypendysta któryby poświęcił się naukom technicznym lub też kształcący się na nauczyciela zatrzymuje stypendyum i po ukończeniu nauk, a to aż do uzyskania stałej posady.

Na przedstawienie gminy miasta Mikołajowa nadaje stypendyum powyższe c. k. Namiestnictwo.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu do którego na naukę uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i dołączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 12 października 1895.

---

L. 7689 (7344 1—3)

Przy sądzie powiatowym w Starym Sączu opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 250 zł, dodatkiem aktywalnym 25 prc. płacy, umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę.

Podania o tę lub przy innym sądzie powiatowym opróżnić się mogącą, dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę woźnego wnosić należy do 25 listopada 1895 do Prezydyum sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Prezydyum sądu obwodowego.

Kraków, dnia 18 października 1895.

---

L. 9908 (7368)

Cztery posady radców sądu krajowego a to, trzy przy sądzie krajowym we Lwowie, zaś jedna przy sądzie obwodowym w Samborze z poborami VII klasy rangi są do obsadzenia.

Ubiegający się o tę, ewentualnie o taką posadzę przy innym sądzie kolegialnym Galicyi wschodniej opróżnić się mogocą, wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej najdalej do 11 listopada 1895 do dotyczącego Prezydyum sądu kolegialnego.

Lwów, dnia 14 października 1895.

---

# Upadłości.

L. 6477 (7349 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Izraela Landera nieprotokołowanego handlarza drzewa w Lisku, mianuje c. k. sędziego powiatowego Józefa Szwedzickiego w Lisku komisarzem konkursowym i poleca opieczętowanie i spisanie masy konkursowej.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się adwokata dr. Jana Strutyńskiego w Lisku i wzywa wszystkich wierzycieli, ażeby na terminie dnia 31 października 1895 o 10 godzinie rano z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub wyboru innego zarządcy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli u komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej ustanawia się termin do dnia 17 grudnia 1895, w którym terminie wszyscy którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swoje chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym albo też w sądzie powiatowym w Lisku a to tem pewniej zgłosić mają, ileże ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną.

Na terminie zaś dnia 9 stycznia 1896 u komisarza konkursowego odbyć się mającym winni wierzyciele płynność zgłoszonych wierzytelności oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają, wykazać.

Na tymże terminie będzie usiłowaną ugoda, także wolno wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje się do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik Urzędowy „Gazety Lwowskiej".

Sanok, dnia 17 października 1895.

# Kuratele.

L. 6799 (7358 1—2)

Podaje się do wiadomości, że umysłowo nierozwinięty Jakób Liszka syn Szymona ze Siar lat 27 liczący na podstawie uchwały c. k. Sądu obwodowego w Jaśle z dnia 11 maja 1895 l. 2665 oddany został pod kuratelę i że kuratorem jego jest Ludwik Liszka ze Siar.

C. k. Sąd powiatowy.

Gorlice, 17 czerwca 1895

---

L, 3429 (7360 1—3)

W myśl uchwały c. k. sądu obwodowego w Wadowicach Wojciech Korla z Kobiernic nznany za umysłowo chorego.

Kuratorem ustanowiony Jau Pyka z Kobiernic

Kęty, 18 września 1895.

---

L. 7095 (7303 1—3)

C. k. Sąd wowiatowy miejsko deleg. w Przemyślu uznał Annę Chodorowską z Bolestraszyc za obłąkaną.

Kuratorem ustanowiono Stefana Chodorowskiego z Bolestraszyc.

Z c. k. Sądu pow. miej. deleg.

Przemyśl, 31 marca 1895.

---

L. 11685 (7304 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Przemyślu uznał Piotra Kołodzieja z Buszkowic marnotrawcą ustanawiając dlań kuratorem adw. dr. Kormosza w Przemyślu.

Z c. k. Sądu powiat. miej deleg.

Przemyśl, 31 maja 1895.

---

L. 12466 (7305 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bia ej podaje do wiadomości, że przedłużona nad Augustem Klattem na nieograniczony czas opieka, uchylona została.

Biała, 8 października 1895.

---

L. 10002 (7318 1—3)

Jan Kaninga uznany został umysłowo chorym a kuratorem tegoż mianowany Alfons Nadwodzki.

Z c. k. Sądu pow. m. d. S. I.

Lwów, 16 marca 1895.

---

# Wyroki prasowe.

Zl. 237 (7097)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 21 September 1895, Z. 8893 die Weiterverbreitung der Ankündigung des Verlags- und Versandthauses für Volksliteratur E. Feistler & Comp., Berlin-Wilhelmshagen, über das Erscheinen der Schritf: Ein Wort an die' Christen oder Beweise für die Nichtgottheit Jesu, von einem Laien" nach § 122 a. St. G. verboten.

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Triest kirch hat mit dem Erkenntnisse vom 10. Juli 1895, Z. 827/6028, die Weiterverbreitung des XIII. Heftes der in Rom erscheinenden Zeitschrift: „Nuova Antologia — Rivista di scienze, lettere et arti" ddo Rom, 1. Juli 1895 nach § 65 a, 300 302 und 305 St. G verboten.

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 26 Juli 1895, Z. 862/6204, die Weiterverbreitung der Nr. 10 der in Rosario de Santa Fe erscheinenden Zeitschrift: „La Verdad" vom Juni 1895 nach § 65 a St. G. verboten.

---

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 11. September 1895, Z. 20853, die Weiterverbreitung der Nr. 34 der Zeitschrift: „Der Freigeist" vom 22 August 1895 wegen des Artikels: „Zu den Geschwornengerichts-Verhandlungen" nach §§ 309 und 310 St. G. verboten.

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 12 September 1895, Z. 26743, die Weiterverbreitung der Nr. 36 der Zeitschrift: „Cas" vom 7 September 1895 wegen des Artikels: „Tydenny Obzor" nach § 305 St. G verboten.

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 18. September 1895, Z. 27559, die Weiterverbreitung der Abendsausgabe der Nr. 254 der Zeitschrift: „Politik" vom 14 September 1895 wegen des Artikels, beginnend mit den Worten: Die Neue Freie Presse" und endend mit den Worten: Waffengeunoßenschaft auf" unter der Rubrik: „Drahtnachrichten der Politik" nach § 63 St. G. verboten.

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 13 September 1895, Z. 8201, die Weiterverbreitung der Nr. 15 der Zeitschrift: „Arbeiter-Presse" vom Jahre 1895 wegen des Artikels: „Wie man uns in Oesterreichisch-Polen behandelt" nach § 300 St. G. verboten.

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 29 September 1895, Z. 8744, die Weiterverbreitnng der Nr. 265 der Zeitschrift: „Deutsche Volkszeitung" vom 26 September 1895 wegen des Artikels: „Ueber die Wahlen in Galizien schreibt man uns aus Lemberg unterm 24 September" nach § 300 St. G. verboten.

---

Zl. 238 (7132)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Statsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 53 der periodischen Druckschrift: „Die Zeit" vom 5 October 1895 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Galizische Wahlen" das Vergehen nach § 30 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Statsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 8 October 1895.

---

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Schwurgerichtshof hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 34 der periodischen Druckschrift: „Wiener Neueste Nachrichten" ddo. 1 Juli 1895 enthaltenen Notiz „Zum Proceß Siegl" und der in Nr. 38 derselben Druckschrift ddo. 29 Juli 1895 enthaltenen Notiz „Zum Brüxer Unglück" das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 492 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschriften ausgesprochen und nach § 37 Pr G. auf Vernichtung der saisirten Exemplare dieser Druckschriften erkannt.

Wien, am 9 October 1895.

---

Das k. k. städt. deleg. Bezirksgericht für Übertretungen in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 18 September 1895, Z. 13308, die Weiterverbreitung der Nr. 18 (121) der Zeitschrift: „Obuvnicke listy" vom 15. September 1895 wegen des Artikels: „Skonfiskovane provolani" nach §§ 9, 7 a des Gesetzes vom 5. Mai 1869, Z. 66 R G. Bl., verboten.

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Tabor hat mit dem Erkenntnisse vom 24 September 1895 Z. 4709, die Weiterverbreitung der Nr. 38 der Zeitschrift: „Hlasy z Podripska" vom 20 September 1895 wegen der Artikel: „Ve stinu velkonemeckych praporu" und „Roudnicky obzor" nach § 302 St. G. verboten.

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 24 September 1895, Z. 9353, die Weiterverbreitung der Nr. 18 der Zeitschrift: „Odborne Listy" vom 19. September 1895 wegen der Artikel: „Postaveni delniku" — „Dvoji loket" und „Vyznamenani" nach §§ 63, 65 a, 300 und 302 St. G. verboten.

---

Zl. 241 (7225)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 278 der periodischen Druckschrift: „Ostdeutsche Rundschau" vom 10 October 1895 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Wirthschaftlicher Aufschwung" in der Stelle von „Das sind die Praktiken" bis zum Schlusse des Artikels das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 12. October 1895.

Z 242 (7263)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt: daß I. der Inhalt der in der Nr. 13 der periodischen Druckschrift: „der Eisenbahner" vom 1 Juli 1895 enthaltenen A tikel mit der Aufschrift: 1 „Das socialdemokratische Programm und die Eisenbahner-Organisation" in der Stelle von „Das bisher ein Paschalik" bis „Staates ist", 2. „Aus Steyr" in der Stelle von "Wenn es sich darum handelt" bis „privaten Verhältnisse", 3. „Zur Action der Südbahn-Bedienfteten" in den Stellen von „Wi sehen klipp" bis "dieser Körperschaft ! !" und von „Nun wollte es" bis „diese schätzt", 4. „Wieder ein Opfer der Profitwuth" in der Stelle von „Wir sind nicht so" bis „Vortheil ziehen";

II Der Inhalt der in Nr. 14 der genannten Druckschrift vom 10. Juli 1895 enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: 1. „Das socialdemocratische Prog amm und die Eisenbahner-Organisation" n der Stelle von „Bei uns in Österreich" bis „ein für allemal auf", 2. „Unsere vorletzte Confiscation" in den Stellen von „Die Confiscation dieser" bis „begreiflich zu machen wollen" und von „Servilismus gehört" bis „Polizistenseele" das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 492 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschriften ausgesprochen und zugleich gemäß § 37 Pr. G. auf die Vernichtuug der saisirten Exemplare erkannt

Wien, am 1 October 1895.

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnisse vom 16 September 1895, Z 19449, die Weiterverbreitung der Nr. 6 der in Chicago erscheinenden Zeitschrift: „Duch Volnosti List bezvladne obecensky" vom 25. August 1895 nach §§. 58 c, 300 und 305 St. G. verboten.

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Cilli hat mit dem Erkenntnisse vom 13 September 1895, Zl. 17721, die Weiterverbreitung der Brochure: „Slovenskim kmetom v poduk in prevdarek de 1895" nach §§ 300 und 305 St. G. verboten.

---

Das k. k. Landes- als als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 29. August 1895, Z. 25481, die Weiterverbreitung der Nr. 9 und 10 der amerikanischeu Zeitschrift: „The Bohemian Voice" ddo. Omaha Neb., 1. Mai bezw 1 Juni 1895 nach §§ 58 c, 59 c, 63 und 65 a St. G. verboten.

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 9 September 1895, Z. 26618, die Weiterverbreitung der Nr 20 der Zeitschrift: „Socialni Demokrat" vom 6. September 1895 wegen der Artikel: „Co platı zakon?", „Cisarska slova" und „Jak se policie chova k. nohl vytržnikum" nach §§ 300 und 493 St. G. verboten

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jicin hat mit dem Erkenntnisse vom 13 September 1895, Z. 8705, die Weiterverbreitung der Nr. 26 der Zeitschrift: „Straž na Coline" vom 15 September 1895 wegen des Artikels: „Kralovske sliby" nach § 63 St. G. verboten.

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 25 September 1895, Z. 9249, die Weiterverbreitung der Nr. 26 der Zeitschrift: „Hlasy z Vychodnich Cech" vom 20 September 1895 wegen des Artikels: „Pravda o parkmistrovi Klimesovi" nach §§ 300, 491, 493 St. G. und Art. V des Gesetzes vom 17. December 1862. R. G. Bl. 8 ex 1863, verboten.

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 13 September 1895, Z. 11082, die Weiterverbreitung der Nr. 25 der Zeitschrift: „Radikalni Listy" vom 11. September 1895 wegen des Artikels: „Zastaveni lidoveho casopisu Vysehrad" und des „Feuilleton" nach §§ 65 a und 300 St. G. verboten.

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 2 October 1895, Z. 11794 die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Die zehn Gebote und die besitzende Classe" (nach dem Vortrage von Adolph Hoffman, sechste auflage, Verlag von A. Hoffmann, Druck der Buchdruckerei „Guttenberg" in Zeitz) nach §§ 302 St. G. und 24 Pr. G. verboten.

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 2 October 1895, Z. 11794, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Einfluß der socialen Zustände auf alle Zweige des Culturlebens" (von J. Stern, dritte auflage, Stuttgart, im Verlage von J B W. Dietz, 1891) nach §§ 64 65 a, 122 a, St. G. und 24 Pr. G. verboten.

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom October 1895, Z. 11794, die Weiterverbreituug der Druckschrift: „Gesellschaftliches und Privateigenthum" (von E. Bernstein, Berlin 1891, Verlag der Expedition des „Vorwärts" Berliner Volksblatt) nach §„ 302, 305 St. G. und 24 Pr. G. verboten.

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Iglau hat mit dem Erkenntnisse vom 26 September 1895, Z 525?, die Weiterverbeitung der Nr 5 der Zeitschrift: „Social" vom 21 September 1895 wegen des Artikels: „Utulny pro pijaky" nach §§ 65a und 300 St. G. verboten.

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 27 September 1895, Z. 9459, die Weiterverbreitung der Nummer 112 der Zeitschrift: „Olomucky Pozor" vom 24 September 1895 wegen des Artikels: „Pro izakonne obmezovani svobody lidske" nach § 300 St. G. verboten.

---

## Rozmaite obwieszczenia.

L. 2290 (7217 3—3)

Podaje się do wiadomości, że po zmarłym 14 sierpnia 1888 w Stebniku, Wasylu Kaniusie z ustawy córka jego Anastazya niewiadoma z miejsca pobytu do jego spadku powołana.

Wzywa się ją, aby do roku wniosła tu deklaracyę, gdyż inaczej pertraktacya z jej kuratorem Fedorem Karpińcem i resztę spadkobiercami przeprowadzi się.

C. k. Sąd powiatowy

Bohorodczany, 27 czerwca 1895.

---

L. 4318 (7290 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mszanie dolnej zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Wojciecha Nawarę z Poremby wielkiej, iż przeciw niemu wniosła Aniela Kielusiak pozew o zapłacenie 130 zł., na który termin do rozprawy sumarycznej na dzień 21 października 1895 o godzine 9 rano wyznaczono.

Wzywa się zatem Wojciecha Nawarę, aby do rozprawy stawił się osobiście, lub przez pełnomocnika, gdyż inaczej przeprowadzi się rozprawa z kuratorem ustanowionym dla niego Janem Starmachem z Poremby wielkiej.

Mszana dolna, d. 7 sierpnia 1895.

---

L. 3639 (7327 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-delegowany zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Katarzynę Ginda, iż Samuel Zahn wniósł przeciw niej pozew pto 24 zł. na który termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 24 października 1895 wyznaczono dlań zaś kuratorem jej męża Michała Gindę z Wujskiego ustanowiono.

Sanok, 20 marca 1895.

---

L. 5666 (7331 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radłowie zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego Franciszka Bylicę, że w sporze sumarycznym Jana Maczyszyna jako pełnomocnika zbiorowej kasy sierocej z Radłowa przeciw niemu o 153 zł. 75 ct. ustanawia dla niego kuratorem Jana Haburę z Rylowy i termin do rozprawy sumarycznej na dzień 31 października 1895 o 9 rano wyznaczono.

Wzywa się zatem Franciszka Bylicę, aby kuratorowi środków do obrony spór wiodące pod surowością prawa w sądzie stanąć mają

Radłów, d. 22 września 1895.

---

L. 5203 (7315 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żmigrodzie zawiadamia nieobecnych z życia i miejsca pobytu niewiadomych Iwana i Anastazyę Fedak, że Alter Berger wniósł przeciw nim pozew z 23 lipca 1895 l. 5203 o zniesienie spółwłasności realności wykaz 54 gm. Krempna, na który termin do ustnej rozprawy na dzień 30 października 1895 o godz. 10 rano wyznaczonym został, i że na koszt i niebezpieczeństwo tychże pozwanych kuratorem Łukasz Fedak z Krempny ustanowiony został.

Wzywa się przeto nieobecnych pozwanych Iwana i Anastazyę Fedak, ażeby na powyższym terminie stanęli i obronę wnieśli lub innego zastępcę ustanowili i c. k. sąd powiatowy o tem zawiadomili, gdyż w razie przeciwnym sprawa ta tylko z ustanowionym kuratorem przeprowadzoną i stosownie do przepisów ustawowych rozstrzygniętą zostanie a złe skutki wyniknąć mogące sami pozwani sobie przypisać będą musieli.

Żmigród, d. 18 sierpnia 1895.

---

L. 4177 (7309 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krościenku zawiadamia Annę 1o Żułtek 2o Chrobak z miejsca pobytu niewiadomą, że Antoni Micherdziński z Maniów wniósł przeciwko niej pozew o 15 zł. wa., na który termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 8 listopada 1895 o godz. 9 rano wyznaczono i kuratorem dla niej Jana Puchlerskiego z Maniów ustanowiono rzeczą zatem jej jest kuratorowi potrzebną informacyę udzielić, lub wybrać sobie innego pełnomocnika.

C. k. Sąd powiatowy.

Krościenko, d. 23 września 1895.

---

L. 6839 (7313 2—3)

Zawiadamia się niewiadomych z życia i miejsca pobytu Salamona Grünbauma, Izraela Bindera, Reislę Binder, że Chaim Majer Katz wytoczył przeciw nim skargę o zniesienie wspólnej własności realności lwh. 16 ks. gr. gm. kat. Rozwadów przez sprzedaż i że ustanowiono dla nich kuratorem c. k. notaryusza p. Ludwika Miąsika i temuż kuratorowi doręczono skargę de praes. 3 sierpnia 1895 l. 6839 z terminem na dzień 14 listopada 1895 godz. 9 rano.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, d. 4 października 1895.

---

L 12682 (7282 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Kruczka, że w sprawie egzekucyjnej powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie przeciw Józefowi Kruczkowi, Katarzynie Kruczek Stanisławowi Dąbrowieckiemu i Janowi Żeglemowi pto 100 zł. aw. z pn. ustanowił dla niego kuratorem Emila Witkiewicza z Brzozowa.

Wzywa się zatem Józefa Kruczka, ażeby ustanowionemu kuratorowi informacyę udzielił lub innego pełnomocnika ustanowił, gdyż wynikłe z zaniedbania tego skutki sam sobie przypisze.

Brzozów, 5 września 1895.

---

L. 10059 (7137 2—3)

Kałuski c. k. Sąd powiatowy ustanowił celem doręczenia uchwały z dnia 30 lipca 1893 l. 6089 dla niewiadomego z miejsca pobytu Karola Auspacha kuratorem p. dr Staneckiego z Kałusza, o czem się tegoż w celu ostrzeżenia swych praw uwiadamia.

Kałusz, 30 września 1895.

---

L. 13155 (7014 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Stanisława Ptaszka, że w sprawie egzekucyjnej Jakóba Lipschütza przeciw Annie Wiktorowej et cons. pto 42 zł. $61^1/_2$ ct. dla niego kuratorem dr. Karol Neumann adw. w Gorlicach ustanowiony został i temuż tut. sąd. rezolucyę z dnia 5 kwietnia 1895 l. 3161, rozpisującą publiczną sprzedaż realności whl. 26 k. gr. Strożówka doręczono.

Gorlice, 30 września 1895.

---

L. 13353 (7205 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie funduszu indemnizacyjnego przeciw Michałowi i Maryannie Pypcińskim czyli Pypczyńskim, Kazimierzowi Libertowiczowi, Janowi Offmańskiemu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Edwarda Pokornego jako spadkobiercę Jana Pokornego i Jana Offmańskiego vel Ochmańskiego, iż celem doręczenia im uchwały z dnia 15 czerwca 1881 l. 7821, którą wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla należytości 9 zł $55^1/_2$ ct. w. a z przyn. w stanie dłużnym realności l. tab. 1122 Brody na rzecz funduszu indemnizacyjnego dozwolony został, ewentualnie dalszych uchwał w tej sprawie zapaść mogących, ustanowiony został kurator ad actum w osobie dr. Grossa adwokata w Brodach, któremu wymienioną uchwałę doręczono i któremu też potrzebną do obrony praw swoich informacyę udzielić, lub sądowi innego zastępcę wskazać mają, gdyż w przeciwnym razie następstwa zaniedbania tego sobie sami przypisać będą musieli.

Brody, 7 września 1895.

---

L. 5564 (7294 1—3)

C. k. Sąd powiat. w Żywcu w sprawie Towarzystwa zaliczkowego w Żywcu przeciw Reginie 1o Czerwieniec 2o Pistraszko z Koleb o 450 zł. w. a. zawiadamia z miejsca pobytu nieznanych Katarzynę Hylińską i Szczepana Hylińskiego względnie jego dzieci Alojzyę, Józefa, Rudolfa i Emilię Hylińskich że w celu doręczenia im uchwał w tej sprawie wydanych ustanowił dla nich kuratorem adw. dr. Jungera w Zabłociu.

Żywiec, d. 26 września 1895.

---

L. 9007 (7293)

Na skutek podania pana dra Grudzińskiego adwokata krajowego w Krakowie jako pełnomocnika generalnego przedsiębiorstwa budowy galic. kolei transwersalnej względnie Wysokiego ck. Rządu de praes. 9 września 1890 l 7109 c k. sąd powiatowy w Żywcu zarządza w myśl § 18 ustawy z dnia 19 maja 1874 l. 70 Dz. p. p. dochodzenia w celu wypośrodkowania gruntów w gminach katastralnych Zabłocie. Sporysz Żywiec, Swinna, Pewel mała Jeleśnia, Pewel wielka i Hucisko pod budowę galic. kolei transwersalnej linia Żywiec-Nowy Sącz zajętych i wydzielenia onychże z odnośnych ciał hip. i wzywa niniejszym edyktem wszystkich, którzyby się żądanem wydzieleniem czuli pokrzywdzonymi, by roszczenia swe pisemnie lub ustnie do sądu powiatowego w Żywcu w terminie od dnia 15 października 1895 do dnia 1 grudnia 1895 zgłosili.

Późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględnione.

Edykt powyższy został na dniu 15 października 1895 obwieszczonym przez przybicie na gmachu sądowym.

Żywiec, d. 8 października 1895.

---

L. 18327 (7872 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mozesa Golda, że na prośbę Towarzystwa zaliczkowego i kredytowego dla handlu i przemysłu w Zaleszczykach wydano przeciw niemu dnia 3 sierpnia 1895 do l. 14197 nakaz zapłaty sumy wekslowej 450 zł. wa i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. R. Schmidtowi.

Mojżesza Gold wzywa się przeto, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z tego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze

Tarnopol, 8 października 1895.

---

L 6138 (7275)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy „Mojżesz Zimmerspitz handel wiktuałów w Kętach", którą używać będzie Mojżesz Zimmerspitz jako posiadacz handlu wiktuałów w Kętach podpisując takową „M Zimmerspitz.

Wadowice, 5 października 1895.

---

L. 58812 (7367 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia adwok. dr Margasza ze zastępstwem adw. dr. Mikulińskiego kuratorem dla niewiadomego z miejsca pobytu Juliusza Małuszyńskiego z powodu pozwu Mendla Einfeld pto 200 zł. wa. z pn. z poleceniem, aby tego nieobecnego wedle przepisu ustaw zastępywał, tego nieobecnego zaś wzywa, aby kuratorowi potrzebną informacyę udzielił, do swej obrony służące kroki uczynił i sąd o tem zawiadomił

Lwów, dnia 18 października 1895.

---

L. 54779 (7259 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako sąd handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Izydorowi Philipp, że przeciw niemu został dnia 5 października 1895 do l. 54779 na rzecz Samuela Fischa wydanym nakaz zapłaty resztującej sumy wekslowej 100 zł. wa. z pn.

Gdy miejsce pobytu Izydora Philippa nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adw. dra Pinneta a tegoż zastępcą adw. dra Diamanda i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się zatem Izydora Philippa, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył, lub innego zastępę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, d. 5 października 1895.

---

L. 9375 (7250 1—3

C. k. Sąd powiatowy w Turce wzywa niewiadomą z miejsca pobytu Warwarę Oszczypok, aby w ciągu jednego roku zgłosiła się do spadku po śp Fediu Oszczypok, inaczej bowiem spadek ten z oświadczonymi spadkobiercami pertraktowanym i tymże w miarę ich praw przyznanym zostanie, w przeciwnym bowiem razie spadek będzie pertraktowany z tymi, którzy się oświadczyli do spadku i tytuł swojego prawa dziedziczenia wykazali i tymże w miarę praw ich zostanie przyznany.

Turka, d. 16 sierpnia 1895.

---

L. 34679 (7261)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, iż przy firmie „Towarzystwo zaliczkowe urzędników i sług galic. dróg żelaznych we Lwowie stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką" uwidoczniono, że na odbytem na dniu 31 maja 1894, XX walnem zgromadzeniu członków tegoż Towarzystwa Władysław Borecki dyrektorem, Edward Hauser kasyerem, Maksymilian Vogel kontrolorem, Jan Pillich zastępcą kontrolora i Eugeniusz Kasparek zastępca kasyera tegoż Towarzyswa wybrani zostali.

Lwów, d. 6 lipca 1895.

L. 66077 (7366 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że dnia 11 maja 1894 do l. 24705 wniosła Dyrekcya upadłego Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie przeciw Andreasowi Jakobsche prośbę o dozwolenie egzekucyjnej intabulacyi prawa zastawu dla kwoty 12 zł. wa. z pn. w stanie biernym realności l. 573 wyk hip. w Obydowie.

Gdy miejsce pobytu Andreasa Jakobsche nie jest wiadomem, został dla niego adwokat dr. Sroń kuratorem a tegoż zastępcą adwokat dr Kwiatkowski mianowanym.

Wzywa się zatem Andreasa Jakobsche, aby do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej szkodliwe następstwa sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 29 grudnia 1895.

L. 10519 (7326 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Jaśle zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Sliza w Ameryce przebywać mającego, że go tu Jan Sliz z Brzyszczek pozwem pod 1 października 1895 l. 10519 o zapłacenie 130 zł. wa z przyn. zaskarżył. Do rozprawy sumarycznej na ten pozew wyznaczono tu termin na dzień 26 listopada 1895 godzinę 9 zrana, a kuratorem nieobecnego Jana Sliza zamianowano adwokata dr. Pawłowskiego z Jasła. Wolno więc Janowi Slizowi bądź osobiście na terminie wyznaczonym stanąć, bądź kuratorowi ustanowionemu środków do swej obrony dostarczyć, bądź wreszcie innego sobie pełnomocnika zamianować.

Jasło, dnia 3 października 1895.

L. 28289 (7277)

Niewiadomego z miejsca pobytu Izydora Austerna zawiadamia się, że w sporze drobiazgowym Chaskla Fluhra z Tarnowa przeciw niemu peto 52 zł. 85 ct., zapadł dnia 21 stycznia 1895 l. 33753 wyrok zaoczny, który ustanowionemu dla niego kuratorowi adwok. dr. Ringelheimowi doręczony został.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.

Tarnów, dnia 28 września 1895.

L. 6702 (7278 1—3)

W stanie biernym realności whl. 15 ks. gr. gm. Gołąbkowice objętej zaintabulowanem jest w poz 2 prawo zastawu dla sumy 160 zł. monety konwencyjnej na podstawie skryptu z daty 24 czerwca 1825 r. na rzecz Małgorzaty Hans i Jakóba Bósbira.

C. k. Sąd powiat. miej. deleg. w Nowym Sączu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Małgorzatę Hans i Jakóba Bósbira względnie możliwych spadkobierców lub prawonabywców tychże, że Jan Alexander i wspólnicy wnieśli pod dniem 11 kwietnia 1895 do l. 6702 podanie o uznanie powyższej pretensyi za umorzoną, przez przedawnienie.

Wzywa się przeto Małgorzatę Hans i Jakóba Bósbiera ewentualnie prawonabywców tychże, ażeby się jeżeli sobie do powyższej wierzytelności jaką pretensyę roszczą w ciągu jednego roku, tj. do dnia 30 października 1896 z takowemi zgłosili, gdyż inaczej na żądanie podających wpis powyższej wierzytelności za umorzony uznany zostanie i wykreślenie tegoż nastąpi.

C. k. Sąd powiat. miej. deleg.

Nowy Sącz, dnia 13 września 1895.

L. 18326 (7274 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mozesa Golda, że na prośbę Towarzystwa zaliczkowego i kredytowego dla handlu i przemysłu w Zaleszczykach wydano przeciw niemu dnia 3 sierpnia 1895 do l. 14196 nakaz zapłaty sumy wekslowej 750 zł. wa. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tut. adwokatowi dr. R. Schmidtowi.

Mojżesza Geld wzywa się przeto, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę lub innego zastępcę sobie obrał, takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Tarnopol, 8 października 1895.

Zl. 6421 (7321)

Das k. k. Kreis- als Handelsgericht zu Jasło verordnet die Eintragung in das Handelsregister für Gesellschaftsfirmen der von den Herrn John Simeon Bergheim und William Henry Mac Garvey als öffentlichen Gesellschaftern der Firma Bergheim et Mac Garvey in Maryampol und anderen errichteten Actiengesellschaft unter der Firma: „Galizische Karpaten Petroleum Actiengesellschaft vormals Bergheim et Mac Garvey“ im Polnischen „Galicyjskie karpackie naftowe Towarzystwo, dawniej Bergheim et Mac Garvey“.

Die Gesellschaft beruht auf dem Gesellschaftsvertrage und der Genehmigungsurkunde beiden dto Wien 4 Juli 1895 Zl. 18170 der Sitz derselben ist Maryampol, Bezirk Gorlice in Galizien und ihre Dauer ist auf keine bestimmte Zeit beschränkt.

Der Gegenstand ihres Unternehmens ist:

a) Die käufliche Erwerbung der gesammten unter der Firma Bergheim & Mac Garvey in Maryampol betriebenen Petroleum Industrie u Anlagen insbesondere der Erdölbergbaue zu Węglówka, Bóbrka, Wietrzno, Taraszówka, Łężyny, Glcowa, Kryg, Kobylanka, Strachocina, Borysław und Potok, der Petroleum-Rafinerie in Glinik Maryampolski (Maryampol), der dem Zwecke der Petroleum Industrie dienenden, der Firma Bergheim & Mac Garvey oder deren einzelnen Gesellschaftern John Simeon Bergheim und William Henry Mac Garvey gehörigen Liegenschaften und Rechte, welche in dem den Statuten allegirten, einen integrirenden Bestandtheil derselben bildenden Verzeichnisse enthalten sind, der maschinellen Vorrichtungen, Borlöcher, Werkstätten Rohrleitungen und Transportmittel, alles dies um den Kaufpreis von zusammen acht Millionen Kronen;

b) Der Betrieb der Petroleum Industrie und des Handels mit allen einschlägigen Waaren und Producten für eigene Rechnung;

c) Die Anstellung von Bohrungen Bohrversuchen, die Errichtung von Petroleum Raffinerien und anderen der Petroleum Industrie gewidmeten Etablissaments und Werksanlagen, die Erwerbung von Bergbauberechtigungen und Liegenschaften zum Zwecke der Erdölgewinnung oder Verwerthung;

d) Die Errichtung u. der Betrieb von Fabriken zum Zwecke der Erzeugung und Raparatur der in ihrer Petroleum-Industrie benöthigten Maschinen u. Werkzeuge;

e) Die Errichtung und der Betrieb von Fabriken zur Herstellung der für die Petroleum-Industrie benöthigten Fässer und Kisten;

f) Rohrleitungen zur Beförderung fremden Petroleums zu legen, diese zu betreiben, fremdes Petroleum zu fördern und einzulagern;

g) rohe Mineralölstoffe zu allen Kunstproducten zu verarbeiten u. mit allen Producten und Nebenproducten der Petroleum-Industrie Handel zu treiben;

h) Zweigniederlassungen, Agenturen, Comptoirs für ihre Zwecke zu errichten.

Das Grundcapital der Gesellschaft beträgt 10 Millionen Kronen der durch das Gesetz vom 2 August 1892 R. G. B Z. 126 festgestellten Währung, zertheilt in 20.000 Stück auf Inhaber lautende untheilbare Actien a 500 Kronen.

Die Firma der Gesellschaft wird in der Art gezeichnet, dass dem vorgedruckten oder von wem immer geschriebenen Wortlaut der Firma zwei Mitglieder der Verwaltungerathes ihre Unterschrift beisetzen.

Der Verwaltungsrath kann auch Beamten der Gesellschaft die Bevollmächtigung ertheilen, collectiv mit einem Mitgliede des Verwaltungsrathes oder einem zweiten Procuristen die Firma der Gesellschaft als Procurist mitzuzeichnen.

Die Procuristen haben ihrer Fertigung den Beisatz „per procura“ beizufügen.

Laut Beschluss des am 12 August 1895 stattgefundenen Generalversammlung der Actiengesellschaft wurden folgende Stammactionäre zu Verwaltungsräthen gewählt:

1. John Simeon Bergheim Naphtagrubenbesitzer aus Wien,

2 Robert von Biedermann Banquier aus Wien,

3. August Korczak Ritter von Gorayski Gutsbesitzer aus Moderówka bei Jasło in Galizien,

4. William Henry Mac Garvey Naphtagrubenbesitzer aus Glinik maryampolski bei Gorlice in Galizien,

5. Zdzisław von Marchwicki Vicepraesident der Stadt Lemberg in Lemberg wohnhaft,

6. Br. Ferdinand von Schossberger Gutsbesitzer aus Budapest und

7. Br. Sigismund von Schossberger Gutsbesitzer aus Budapest.

Laut Beschluss des Verwaltungsrathes bei der am 12 August 1895 abgehaltenen Sitzung wurden August Korczak Ritter von Gorayski zum Vorsitzenden des Verwaltungsrathes, William Henry Mac Garvey zum dessen Stellvertreter, August von Kaufmann in Glinik maryampolski und Dr. Emil Uhlhorn in Glinik maryampolski zu Procuristen und zwar die letzten mit der Bevollmächtigung zur obbestimmten Firmazeichnung gewählt.

Alle öffentlichen Kundmachungen der Gesellschaft erfolgen rechtswirksam mittelst einmaliger Einschaltung in die ämtliche „Wiener Zeitung“ u. in die „Gazeta Lwowska“.

Jasło, am 12 Oktober 1895.

L. 44401 (7296 1—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wzywa posiadacza rzekomo zaginionego Chanie Branie Charak wystawionego na nazwisko Abrahama Charaka listu depozytowego z dnia 4 sierpnia 1892 Nr. 469|1 B. na złożone w c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznym we Lwowie efekta jako to na 3½ prc. kwit kasowy (Cassa-schein) na 250 zł. z 10 lutego 1892, na 3½ prc. kwit kasowy (Cassa schein) na 650 zł. z 4 sierpnia 1892, na 3½ prc. kwit kasowy (Cassa-schein) na 250 zł. i 3 sierpnia 1892 na książeczkę wkładk. Towarzystwa oszczędności i kredytu (Spar et Creditverein) w Stryju Nr. 1583 na 100 zł., aby wzmiankowany list depozytowy w przeciągu jednego roku od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie lwowskiej w tutejszym sądzie okazali, gdyż inaczej takowy za nieważny i amortyzowany uznany zostanie.

Lwów, 31 sierpnia 1895

L. 20037 (7233 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie ustanawia w sporze powoda Antoniego Piaseckiego o 496 zł. wa. z pn. dla niewiadomego z pobytu pozwanego Józefa Kranza kuratorem adw. dr. Febusa Salamona, tegoż substytutem adw. dra Jana Steca i zawiadamia o tem nieobecnego tym edyktem.

Tarnów, 3 października 1895.

L. 13438 (7244 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Dmytra Hryhorczaka, by w przeciągu roku od daty poniżej umieszczonej wniósł oświadczenie do spadku po zmarłej ab intestato w Stopczatowie 29 września 1866 jego matce Jawdosze Hryhorczak do tut. sądu jako władzy spadkowej, gdyż inaczej spadek ten przez ustanowionego dlań w osobie Wasyla Hryhorczaka kuratora wraz ze zgłaszającymi się spadkobiercami będzie pertraktowany.

Peczeniżyn, 12 września 1895.

L. 12494 (7287 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Horodence powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Teofilę Janocha, że przeciw niej wniosła p. Henryka z Sienkiewiczów Makarewicz pozew sumaryczny na dniu 17 marca 1895 l. 4118 o zapłatę kwoty 70 zł. w. a. z pn. i że pozew tudzież uchwałę wyznaczającą do wniesienia obrony termin na dzień 27 listopada 1895 o godzinie 8 rano doręczono ustanowionemu dla niej kuratorowi adw. p. dr. Markusowi w Horodence przyczem wzywa pozwaną, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do obrony jej praw potrzebną informacyę udzieliła, lub innego zastępcę sądowi przedstawiła, gdyż inaczej sama sobie skutki z zaniedbania przypisać będzie musiała.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, d. 6 września 1895.

L. 55711 (7260 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia dla z miejsca pobytu niewiadomej Blime Szostik z powodu przeciw tejże wydanego nakazu zapłaty z 31 sierpnia 1895 l. 49313 kuratorem adw. dr. Tennera z substytucyą adw. dr. Krausa z poleceniem aby kurandkę stosownie do obowiązujących ustaw i wykonanej przysięgi zastępywali, o czem Blimę Szostik uwiadamiamy z wezwaniem, aby ustanowionemu dlań kuratorowi udzieliła ze swej strony dowodów lub też innego pełnomocnika sądowi przedstawiła.

Lwów, d. 3 października 1895.

L. 6995 (7229 1—3)

Wzywamy wszystkich, którzyby zagubioną książeczkę wkładkową z kasy Towarzystwa zaliczkowego z ograniczoną poręką w Starym Sączu Nr. 15 Tom. I. na 25 zł. opiewającą a na rzecz Floryana Kosińskiego w Starym Sączu wystawioną, w rękach mieć mogli, aby w terminie jednego roku od dnia wygotowania edyktu takową w tut. sądzie okazali, ile że w razie przeciwnym za umorzoną i nieważną uznaną zostanie a wystawca tej książeczki do żadnej odpowiedzialności względem nich obowiązanym nie będzie.

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz, 28 września 1895.

L. 19407 (7332 1—3)

C k. Sąd obwodowy w Tarnowie w sprawie egzekucyjnej Chaima Rosenfelda przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Pawłowi Szarwarkowi o 70 zł. ex majori 76 zł wa. zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Pawła Szarwarka, że kuratorem dla niego adw. dr. Jan Stec w Tarnowie ze substytucyą adw. dra Busia w Tarnowie ustanowionym został.

Tarnów, 26 września 1895.

L. 2631 (7212)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Guta, iż celem doręczenia mu uchwały tabularnej z dnia 11 maja 1895 l. 2631 ustanowił dla niego kuratorem Jana Łatkę z Buchcic i temuż uchwałę rzeczoną doręczył.

Tuchów, 4 września 1895.

L. 11633 (7298 1—3)

W sprawie egzekucyjnej kołomyjskiej kasy oszczędności przeciw Antoniemu Orzechowskiemu pto 943 zł. 85 ct. z pn. ustanawia się dla dłużnika z miejsca pobytu niewiadomego kuratorem adwokata dr. Dudykiewicza i doręcza temuż przeznaczoną dla dłużnika uchwałę z 1 czerwca 1895 l. 21066 i z dnia dzisiejszego, zarządzając rozprawę do wykazania płynności wierzytelności do ceny kupna ze sprzedanej jego realności, uzyskanej i konkurujących.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Kołomyja, 21 września 1895.

L. 10853 (7359 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach w sprawie egzekucyjnej Izaaka Szobla przeciw Petrowi Żuraw pto 3 zł. 60 ct. ustanawia dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Petra Żurawa kuratorem ad actum pana adw. dra Sleczkowskiego z Gorlic.

Wzywa się zatem Petra Żurawa, aby udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyi, lub sobie innego zastępcę ustanowił i o tem tut. sądowi doniosł, gdyż inaczej skutki tego zaniedbania sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Gorlice, d. 17 września 1895.

L. 7925 (7301 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie ogłasza niniejszem, iż zarządził wpisanie w dniu dzisiejszym do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firmy kupieckiej „Wolfa Druckera handel drzewa, koksu i węgla kamiennego w Rzeszowie“ po niemiecku „Holz, Koks und Kohlenhandel in Rzeszów“ z tem oznajmieniem, że firmę tę sam właściciel jej swem imieniem i nazwiskiem podpisywać będzie.

Rzeszów, 26 września 1895.

L. 14846 (7200 1—3)

C. k. Sąd obw. w Kołomyi w sprawie wekslowej Anczla Hersza Brettlera przeciw Dr. Mikołajowi Fedorowiczowi pto 150 zł. aw. ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego dr. Mikołaja Fedorowicza adw. dr. Kraśnickiego z substytucyą adw dr. Staubera i doręczył mu nakaz zapłaty z dnia 7 września 1895 l. 14846 dla dr. Mikołaja Fedorowicza przeznaczony do rąk kuratora adw. dr. Kraśnickiego.

Kołomyja, 7 września 1895.

L. 4600 (7210 1—3)

Piotra Haba z miejsca pobytu niewiadomego zawiadamia się, że matka jego Marya Haba w Lubieniu wielkim dnia 18 listopada 1882 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarła.

Celem wniesienia swego oświadczenia do tego spadku wzywa się Piotra Habę, ażeby do roku tem pewniej w tutejszym sądzie się zgłosił i swe oświadczenie do spadku ś. p. Maryi Haba wniósł, gdyż w przeciwnym razie spadek z zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla niego kuratorem Adolfem Henze c. k. notaryuszem w Gródku przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Gródek, 23 kwietnia 1894.

L. 2304 (7211 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach wzywa z miejsca pobytu niewiadomą Domkę Bedryj by w ciągu roku od dnia ogłoszenia tego edyktu do spadku po Filipie Bedryju 23 kwietnia 1879 w Myszkowcach zmarłym się zgłosiła, gdyż inaczej postępowanie spadkowe z ustanowionym dla niej kuratorem Ołeksą Bedryjem z Myszkowiec przeprowadzone będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kopyczyńce, 30 marca 1895.

L 16210 (7273)

Das k. k. Kreis als Handelsgericht in Tarnopol verlautbart, dass in das Register für Erwerbs und Genossenschaftsfirmen bei der bereits protocollirten firma Credit Anstalt in Jagielnica reg. Genossenschaft mit beschränkter Haftung eingetragen wurde, dass bei der am 13 August 1895 abgehaltenen Generalversamlung anstatt des abgetretenen Vereinsvorstehers Simche Weich der gewesene Cassier Julius Baar zum Sereinsvorsteher und anstatt des abgetretenen Cassiers Julius Baar der gewesene Vereinsvorsteher Simche Weich zum Cassier auf die Dauer bis Ende 1905 gewählt wurden.

Tarnopol, 30 September 1895.

L. 2632 (7213)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Wojciecha Dudę i Anielę Sopala, iż celem doręczenia im uchwały tabularnej z dnia 16 maja 1895 l. 2632 ustanowił dla nich kuratora w osobie Franciszka Paciorka i temuż rzeczoną uchwałę doręczył.

Tuchów, 29 sierpnia 1895.

L. 3284 (7247 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Olszowego, że w sporze drobiazgowym Erazma Deca przeciw niemu o 20 zł. z pn kuratorem dla niego zamianował Michała Popka w Mazurach i do rozprawy drobiazgowej na dzień 15 listopada 1895 godzinę 9 z rana wyznaczył.

Sokołów, d 17 maja 1895.

---

L. 4515 (7184 2—3)

Zawiadamia się niewiadomych z miejsca pobytu Adama Hamernika i Harasyma Ciołkę, że w sprawie wykreślenia prawa zastawu dla sumy 500 zł wa. z 8 prc. i 2 prc. prowizyą zwłoki ze stanu biernego części w. h. l. 270, 274, 275 i 542 w Tyliczu oraz całych realności lwh 725, 726, 736, 753 i 774 w Tyliczu na rzecz Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna pomoc" zaintabulowanego dla nich Tomasz Augustyński kuratorem ustanowiony został.

Muszyna, d. 30 czerwca 1895.

---

L. 7371 (7246 2—3)

Zawiadamia się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Abrahama Wachsa, że Hersch Friedman wytoczył przeciw niemu i spólnikom skargę o zniesienie wspólnej własności realności lwh. 182 ks. grunt. gm. katastr. Rozwadów przez sprzedaż i że dla niego ustanowiono kuratorem pana Ludwika Miąsika i temuż kuratorowi doręczono skargę de praes. 23 sierpnia 1895 l. 7371 z terminem na dzień 14 listopada 1895 godzinę 9 rano.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, d 4 paździeirnika 1895.

---

L. 5670 (7117 2—3)

Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Leibę Schnura, że z powodu intabulacyi egzekucyjnego prawa zastawu dla kwoty 16 zł. 23 ct. wa. z pn. na realności lwh. 310 w Kolbuszowej na rzecz Wysokiego Skarbu dla niego kuratorem ad actum adw. dr. Seeliger w Kolbuszowej ustanowionym został, któremu rezolucyę z dnia 6 czerwca 1895 l. 4168 doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Kolbuszowa, dnia 19 lipca 1895.

---

L. 15625 (7147 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Panaita Cucleti przeciw Iwanowi Taciuk o 100 zł dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego kuratorem adw. dr. Jurczenkę i doręczył temu kuratorowi nakaz zapłaty z 18 maja 1895 l. 8604 dla pozwanego przeznaczony.

Kołomyja, 14 września 1895.

# Doniesienia prywatne.

## Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

**Drobne ogłoszenia**

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

**Pianina,** fortepiany, najtaniej Żulińskiego 6 Kalinowski. 1263

**Pracownia** stolarska Włodzimierza Kruka we Lwowie, ul. Garncarska l. 7, ma gotowe sypialnie, stoły, biura — oraz wykonywuje wszelkie meble i inne roboty stolarskie. 1245

**„Syriusz" Artur Kościcki**

Lwów, ulica Ossolińskich l. 11,
filia: ul. Trzeciego Maja l. 2
poleca **koniak kuracyjny** but. zł. 1.80 do 5.00, **rum z Jamajki** ćwierć litra 70 do 80 ct. 756

**Wdowiec** bez zajęcia, ojciec 4ga drobnych dziatek, prosi o jakiekolwiek zajęcie, byleby mógł takowe wyżywić. Homnicki, ul. Kamińskiego

Jedyne nieszkodliwe są tutki wyrobu **S. W. Niemojowskiego** odznaczone medalami, które wszędzie nabyć można. 2

**Nowość!** Nakładem księgarni H. ALTENBERGA wyszły z druku i są do nabycia we wszystkich księgarniach

**Jana Kazimierza Zielińskiego**

**Wspomnienia starego kawalera**

1 tom, str. 288, cena 1 zł. 80 ct.

Tegoż autora wyszły

„SZKICE"

1 tom, str. 238, zł. 2.10. 1268

„OFIARY"

powieść, 1 tom, str. 253, cena 2 zł. 10 ct.

## Do sprzedania majątek na Podolu.

w uroczej okolicy, obszaru 850 morgów I. klasy i 650 morgów lasu wysokopiennego, gorzelnia, młyny, budynki gospodarcze i pałac z parkiem, wszystko w dobrym stanie. Odległość od kolei 12 klm. Dług bankowy 125.000 zł. Pośrednictwo wykluczone. Informacyi udzieli z grzeczności Wny Pasławski. ul. Akademicka l. 5. 1267

**BIURO EQUITABLE**

ulica Czarnieckiego l. 4 534

udziela wyjaśnień co do nieprześcignionej przez żadne inne Towarzystwo tontyny zysków przy ubezpieczeniach życiowych.

152185 7316

## Sprostowanie.

Zawiadomienie o wyniku odbytego w dniu 1 października 1895 IX losowania obligacyj pierwszeństwa Pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej z emisyi 1887, umieszczone w Gazecie Lwowskiej nr. 229, 230 i 231, prostuje się niniejszem, mianowicie: w wykazie z dawniejszych losowań niezgłoszonych do wypłaty obligacyi podany został mylnie nr. 10000 zamiast nr. 10100.

Wiedeń, dnia 15 października 1895.

**Korzystnie do sprzedania**

z powodu wyjazdu właścicieli **dwa domy w Lisku** (jeden szwajcarski) z ogrodem, nowe, doskonale w zrąb budowane, urządzone z wykwintem. przynoszące rocznego czynszu 400 zł. (wolne od podatku 11 lat). Wiadomość pod adresem W. Jeleński, inżynier powiatowy w Gródku. Cena 6500 zł.

## Cukry deserowe

znakomite odznaczone na wystawach krajowych i zagranicznych **złotymi medalami**, które już oddawna przez wybrednych smakoszy jako najlepsze uznane zostały, $^1/_2$ kilo zł. 1 ct. 20

poleca codzień świeże 1176

**Henryk Treter**

właściciel parowej fabryki czekolady

**ulica Kopernika l. 3 obok apteki.**

**Wysprzedaje**

**FUTRA**

**B. Szarkiewicz,**

**Lwów, ul. Batorego 4**

po możliwie niskich cenach wszelkie gatunki futer, wierzchy na futra podług najnowszej mody, skóry na futra w wielkim wyborze, czapki damskie i męskie, kołnierze, zarękawki, dywany do sań, fusaki męskie i damskie itp. 1217

## Konkurs. 1222

Wydział powiatowej Kasy Oszczędności w Dolinie rozpisuje niniejszem konkurs:

I. na posadę rachmistrza z roczną płacą 800 zł., dodatkiem aktywalnym 100 zł, trzema kwinkweniami po 100 zł. i prawem awansu w miarę rozwoju interesów kasy.

II. Na posadę likwidatora z roczną płacą 600 zł., dodatkiem aktywalnym 100 zł., trzema kwinkweniami po 80 zł. i prawem awansu w miarę rozwoju interesów kasy.

Warunki:

1. nieprzekroczony 40 rok życia;
2. obywatelstwo austryackie;
3. znajomość w słowie i pismie języków: polskiego ruskiego i niemieckiego;
4. świadectwo złożonego egzaminu rządowego z buchalteryi, rachunkowości i kasowości;
5. przynajmniej trzechletnia praktyka w instytucyi pokrewnej bez przerwy w ostatnich trzech latach;
6. złożenie kaucyi w gotówce w wysokości rocznej płacy.

Powyższe posady zostaną nadane na rok prowizorycznie z trzymiesięcznem wypowiedzeniem, następnie dopiero nastąpi stabilizacya na podstawie kontraktu służbowego.

Podania zaopatrzone powyższymi dokumentami należy wnosić do Dyrekcyi Powiatowej Kasy Oszczędności w Dolinie najpóźniej do dnia 30 listopada 1895 r.

Z Wydziału pow. kasy oszczędności.

Prezes: Witosławski.

**Na** liczne zapytania co do droguery po ś. p. D. Ludkiewiczu w Przemyślu, mam zaszczyt odpowiedzieć, że droguerye zamierzam sprzedać, a P. T. Panów kompetentów proszę na razie zgłaszać się do ks. T. Jaremy, katechety, w gmachu ruskiej kapituły w Przemyślu, Marya Ludkiewiczowa. 1261

## HOTEL VICTORIA

**Lwów, ul. Hetmańska.**

Pokoje z pościelą od 80 ct. na dobę i wyżej. — **Restauracya** w tymże hotelu we własnym zarządzie. Polecam się łaskawym względom

**J. Voise,**

101 właściciel hotelu i restauracyi.

**Pomiędzy naturalnémi wodami szczawowémi zajmuje**

**Woda Krondorfska**

alkaliczna szczawa

**podług analiz naszych pierwszych powag jakościowo naczelne miejsce.**

Główny skład na Galicyą posiada firma

**Leopold Lityński w Lwowie** w Grand Hotelu ulica Karola Ludwika.

Główne zastępstwo dla Galicyi u **L. Lityńskiego** handel farb i materyałów Lwów, Grand Hotel 763

**Budischek & Schöpfleuthner**

**Florisdorf koło Wiednia**

Fabryka rumu, likieru i esencyi

Dom składowy herbaty, rumu z Jamaiki i francuskiego koniaku.

Generalne zastępstwo: **Renault i Sp. w Cognac dla francuskiego koniaku.**
**John Jackson i Sp. w Mitscham dla oleju miętowego.**

Przesyłka za zaliczką. Cenniki franko. 974

Odznaczona w r 1894 najwyższą honorową nagrodą c. k. Ministerstwa handlu

**Lwowska fabryka asfaltu i tektur ulepszonych ogniotrwałych**

**S. Szeligi Łyszkiewicza**

we Lwowie, ul. św. Marcina l. 29,

poleca

**asfaltową masę w gorącym stanie** do izolowania murów od wilgoci, **tekturę ulepszoną ogniotrwałą** do krycia dachów wysokich gatunków, rola 10 metrów kwadr. od zł. 2 do 3 50,

**asfaltowe elastyczne płyty izolacyjne,**

**Lak asfaltowy świecący do konserwacyi dachów tekturowych, żelaza i drzewa.**

**Smołę angielską bezwodną**

Fabryka osusza asfaltem jako jedynym środkiem znanym dotąd w budownictwie najbardziej zawilgocone ściany w mieszkaniach.

**Niszczy gorącym asfaltem zastarzały grzybek drzewny.**

Fabryka wykonywa w całym kraju swoimi ludźmi pokrycia dachowe i tekturowe, oraz reparacye tychże. Metr kwadratowy po 45 do 75 ct. — **Długoletnią trwałość poręcza się.**

**KANTOR WYMIANY**

**c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego**

kupuje i sprzedaje

**wszystkie papiery wartościowe i monety**

po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizyi.

**Jako dobrą i pewną lokacyę poleca**

- 4 prc. listy hipoteczne koronowe,
- $4^1/_2$ prc. listy hipoteczne.
- 5 prc. listy hipoteczne premiow.
- 4 prc. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego.
- $4^1/_2$ prc. listy Banku krajowego.
- 4 prc. listy zast. Banku krajowego.
- 5 prc. obligacye komunalne Banku krajowego.
- $4^1/_2$ prc. pożyczkę krajową galic.
- 4 prc. pożyczkę krajową galicyjską koronową.
- 4 prc. pożyczkę propin. galicyjską
- 5 prc. pożyczkę prop. bukowińską
- $4^1/_2$ prc. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
- $4^1/_2$ prc. pożyczkę propin. węg.
- 4 prc. węg. obligacye indemniz.

**i wszelkie renty austryackie i węgierskie,**

które to papiery kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje po cenach najkorzystniejszych.

UWAGA. Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane, a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych za zwrotem kosztów, które sam ponosi. 869

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.